

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Koniczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 452

Poznań, wtorek dnia 4 października 1932

Rok XXVII

Poznań, 3 października.

Za miesiąc

Nasz „sanacyjny” rok polityczny dzieli się na dwie pory: pięciomiesięczną zimę sejmową i siedmiomiesięczne rządowe lato. Za miesiąc rozpocznie się zima.

Przygotowania do niej są czynione narazie tylko na froncie budżetowym. Nowy preliminarz ma sięgać sumy 2.200 milionów, czyli będzie o przeszło trzydzieści milionów wyższy od tegorocznych dochodów. Jak autorowie takiego budżetu mają zamiar pokryć czwarty z kolei deficyt, gdy trzy poprzednie wyczerpały do dna wszelkie możliwe rezerwy, tego narazie nie wiadomo.

Podobno p. Prystor, wzorem p. von Papena, ma zamiar wystąpić przed sejmem z programem gospodarczym. Gdyby tak było, to, dowiedzielibyśmy się pewnie czegoś i o przyszłym deficycie. Sprawa owego programu nie jest jednak jeszcze zdecydowana, jako że niewiadomo jeszcze, czy nie przyjdzie do nowej „zamiany w ‘v’”.

Nie bawiąc się w prorocтва i wróżby, ograniczymy się do zanotowania krążących wersyj, które ewentualne zmiany w rządzie uzależniają od t. zw. kursu. Gdyby miał być nadal utrzymany obecny kurs, pozostanie p. Prystor. Wyobrazicielem kursu więcej „parlamentarnego” miałby być p. Pieracki. Natomiast kurs zaostrożony reprezentowałby p. Beck. Być może, że zadecyduje waga polityki gospodarczej, i p. Prystor będzie miał możliwość wygłoszenia swego programu gospodarczego.

Podobno p. Sławek wyrzekł się we Lwowie swego projektu konstytucyjnego. Gdyby tak istotnie było, to nadchodząca sesja byłaby dość skąpa w posiedzenia. Prawdopodobnie urwanoby z niej miesiąc na odroczenie, potem parę tygodni na święta i znowu parę od końca.

W tych warunkach poza budżetem pozostałaby na warsztacie jeszcze nieznaczna ustawa samorządowa. Podobno i w niej mają zajść daleko idące zmiany, tak co do ordynacji wyborczej, jak i w sprawie nadzoru państwa nad samorządem. Rząd ma tyle własnych kłopotów, że chce samorządowi dać więcej samodzielności. Natomiast mówi się coraz głośniejszo o zacieżeniu systemu nad szkolami akademickimi.

Bardzo ciekawie przedstawia się nadchodząca sesja od wewnątrz, tj. pod względem wzajemnych stosunków między większością a opozycją. Ostatnia uchwała Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego, stwierdzająca, że obecna większość sejmowa nie jest zdolna do żadnej twórczej pracy, że zrezygnowała ona z najważniejszej atrybucji przedstawicielstwa narodowego, jaką jest kontrola nad rządem. — ta uchwała zaostrzy niewątpliwie stosunek Klubu Narodowego do B. B., co nie pozostanie bez wpływu na zachowanie się reszty opozycji.

Jest jeszcze jedna rzecz, nadająca nadchodzącej sesji specjalne znaczenie. Oto w dwa miesiące po jej zakończeniu ma się odbyć wybór Prezydenta Rzeczypospolitej. Ten fakt wpłynie bardzo mo-

Polska będzie ponownie wybrana do Rady Ligi

Zgromadzenie Ligi Narodów przyznało Polsce prawo reelekcji na dalsze trzy lata 41 głosami na 51 przy 6 przeciwnych — Niezadowolone kół niemieckich

Genewa, 3. 10. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów załatwiono również m. i. sprawę ponownego wyboru Polski do Rady Ligi jako członka niestałego.

Zgromadzenie 41 głosami z ogółem 51 oddanych głosów wypowiedziało się za ponownym wyborem Polski do Rady Ligi, jak to było do przewidzenia. Wybór sam nastąpi popołudniu. Sześć państw głosowało przeciw wnioskowi Polski a cztery inne wstrzymały się.

Wybór Polski wobec tego wyniku głosowania zdaje się obecnie nie ulegać żadnej wątpliwości. Tem samym po raz drugi bez przerwy Polsce przyznano prawo ponownego wejścia do Rady Ligi w charakterze członka półstałego.

Wynik dzisiejszego głosowania w zgromadzeniu — jak informują z kół różnych delegacji — wywołał ogólne niezadowolenie w kołach niemieckich, które irytuje przede wszystkim fakt, że właśnie od czasu przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów i przyznania stałego miejsca w Radzie Ligi obok nich znalazła się właśnie Polska i że po raz drugi udzielono jej prawa pobytu na okres dalszych trzech lat.

Zkolej zgromadzeni uchwalili jednogłośnie przyjąć Irak na nowego członka Ligi Narodów.

Genewa, 3. 10. (PAT.) Posiedzenie zgromadzenia Ligi zostało dziś otwarte o godz. 11.30.

Przewodniczący Politis stwierdza, że porządek dzienny przewiduje głosowanie nad żądaniem Polski przyznania jej prawa reelekcji do Rady, zgłoszonym 27 września zgodnie z regulaminem z 1926 r. Politis odczytuje też artykuły 1 i 2 tego regulaminu, według których głosowanie winno być tajne a prawo reelekcji musi być przyznane większością 2/3 wszystkich głosujących z wyjątkiem nieważnych i białych kartek. Przewodniczący stwier-

dza wreszcie, że głosowanie odbywa się przez złożenie kartek „za” i „przeciw” i powołuje na skrutatorów pp. Rosso (Włochy) i Simona.

Po przedefiniowaniu przed urnami delegatów wszystkich państw w porządku alfabetycznym, przewodniczący raz jeszcze wywołuje Boliwję i Peru, które nie oddały głosu, poczem ogłasza głosowanie za zamknięte. Punktualnie

o godz. 12 przewodniczący podaje wynik Liczba głosujących 51, liczba kartek białych 4. Ważnych głosów 47, wymagana większość 31. „Za” oddano 41, „przeciw” 6. Wobec tego przewodniczący stwierdza, że Polska otrzymała prawo ponownego wyboru do Rady. Wynik głosowania przyjęto żywymi oklaskami.

O następcę hr. Graviny w Gdańsku

Genewa, 3. 10. (Tel. wł.) Sprawa obsadzenia stanowiska wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku będzie przedmiotem wtorkowego tajnego posiedzenia Rady Ligi.

Prawdopodobnie stanowisko to jeszcze nie obsadzi się, a stworzy się ra-

czej prowizorium dopóki rząd polski nie wypowie się co do proponowanych kandydatów.

Ma być jeszcze podobno wysunięta kandydatura pewnej osobistości narodowości norweskiej.

Burze i trąby powietrzne we Włoszech

Rzym, 3. 10. (PAT.) Nadchodzą tu wiadomości z północnych i środkowych Włoch o gwałtownych burzach, trąbach powietrznych i oberwanach się chmur.

W Pistoii (miasto w Toskanji) oberwanie się chmury spowodowało milionowe straty w mieście i okolicy. Ulewny deszcz padał bez przerwy przez 4 godziny, zalewając monumentalny cmentarz, łamiąc drzewa i rujnując ściany domostw wiejskich.

Pod Medjolanem trąba powietrzna

zerwała około 100 dachów, wyrwała kilkadziesiąt słupów telefonicznych i telegraficznych, oraz zrujnowała kościół w Cornaredo.

Ponadto trąba morska rzuciła olbrzymie masy wody na wybrzeże, niszcząc domostwa, łodzie rybackie itp.

Wogóle cały półwysep Apeniński znajduje się pod wielkim ciśnieniem barometrycznym i objęty jest falą upału, dającego się we znaki naskutek wiatru „sirocco”, który wieje od kilku dni bez przerwy.

Sensacyjna afera o przekupstwo we Francji

Zarzut przekupstwa przez niemiecką „Lufthansę” ciąży na wysokim urzędniku min. lotnictwa i na wybitnym przemysłowcu

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Cała prasa francuska występuje z rewelacyjnymi artykułami w sprawie Gnom i Rhone.

Skarga w tej sprawie wyszła od firmy „Aeropostale”, której szef obwinia o przekupstwo urzędnika ministerstwa lotnictwa Chaumie i Weillera, członka rady administracyjnej firmy

Gnom i Rhone, oraz „Cidna”. Oskarżyciele starają się udowodnić, że towarzystwo budowy silników Gnom i Rhone otrzymało znaczne kapitały od niemieckiej firmy Lufthansa, która miała większą część akcji, wpłacając sumę 45 milj. fr. gotówką a pozostałe w akcjach „Deutsche Lufthansa”. Towarzystwo Gnom i Rhone miało założyć wspólnie z grupą hiszpańską i niemiecką Lufthansą spółkę, aby zorganizować konkurencyjną linię nawigacyjną do Pol. Ameryki.

Weiler jest oskarżony o to, że będąc członkiem rady adm. tow. Gnom i Rhone dał dyrektorowi aeronautyki Chaumie czek na 250 000 fr. wzamian za co miał uzyskać poparcie nowego towarzystwa ze szkodą już istniejącego „Aeropostale”.

Leon Blum pisze w „Le Populaire”: „Nie ulega wątpliwości, że czynione są najdalej idące próby celem zatuszowania całej tej sprawy. Lecz w obecnej fazie dalsze przemilczanie jest niemożliwe, zbyt bowiem zainteresowała ona opinię publiczną”.

Blum domaga się od rządu, aby nie dopuścił do przewlekania sprawy, na którą należy rzucić pełne światło.

Lot kpt. Karpińskiego

Sliwa (Bułgaria), 3. 10. (PAT.) Wylądował tu w niedzielę o godzinie 16.50 po 11 godzinach lotu kpt. Karpiński, przebywszy 1 400 klm. Lotnik napotkał po drodze silne wiatry i mgłę.

Trzy statki padły ofiarą orkanu

Niebywały huragan i mgła na Bałtyku — Rozbiły się parowce: grecki, fiński i szwedzki

Helsinki, 3. 10. (Tel. wł.) Na wybrzeżu zachodnim Finlandji wskutek niespodziewanej mgły i orkanu zdarzyły się aż trzy wypadki częściowego rozbicia okrętów.

W ciągu dnia najechał na mieliznę najpierw pewien parowiec szwedzki, który odniósł poważne uszkodzenia i pozostał na miejscu.

Niedaleko niego w chwilę potem rozbił się częściowo z tego samego powodu pewien statek fiński i grecki Parowiec fiński niebawem zatonął. Tylko

dzięki wspólnym wysiłkom ratowniczym statków udało się ocalić załogę statku w liczbie 15 osób. Uratowano również 11 osób z okrętu szwedzkiego, w tem dwie kobiety, a 4 osoby jeszcze pozostały na pokładzie, lecz wskutek orkanu i wzburzonego morza przerwana akcję ratowniczą.

Statek grecki z 26 ludźmi załogi pozostał na łasce losu, gdyż wskutek wzburzonego morza wszelka akcja ratownicza narazie jest niemożliwa.

ono na przebieg sesji. Okoliczności, towarzyszące powstaniu obecnej większości, będą przez opozycję ponownie odpowiednio przypominane.

Jak to będzie w szczegółach, o tem dowiemy się za miesiąc. Nadchodząca

sesja sejmowa zapowiada się ciekawie. Będzie ona obfitowała w nowe momenty i nowe sytuacje. Jedno tylko niestety pozostanie po staremu: bieda.

M. K.

Prusy Wschodnie a Pomorze

Pod tym tytułem znajdujemy w ostatnim numerze „Zeitschrift für Politik” artykuł dr. Axel Schmidta o zagadnieniu Prus Wschodnich.

Przytoczywszy cały szereg wyjątków z literatury politycznej polskiej, a przede wszystkim z dzieł Romana Dmowskiego, autor polemizuje z tezą polską, że Polska ma mieć dostęp do morza. Dlaczego właśnie Polska a nie inne państwa europejskie, które są państwami czysto kontynentalnymi, a jednak istnieją.

Z argumentów polskich trafia autorowi do przekonania tylko teza o związku pomiędzy Prusami Wschodnimi a Pomorzem polskim. Prusy Wschodnie są niemieckie. Pomorze polskie jest... także niemieckie. A więc całość tych dwu prowincyj winna należeć do Niemiec, właśnie dlatego, że nawet Polacy władzą pomiędzy niemi łączność geopolityczną.

Ażby udowodnić niemieckość polskiego Pomorza, twierdzi autor, że wyjechało z niego pod naciskiem polskim milion Niemców, gdy dotychczas nawet źródła niemieckie operowały cyfrą osmiuset tysięcy Niemców, którzy opuścili wszystkie dzielnice Polski zachodniej.

Odebranie Polsce Pomorza ma — zdaniem autora — wyjść na użytek samej Polsce, ponieważ wzmocni jej jedność narodową.

Argument ten jest, prawie dosłownie powtórzeniem opowiadania, które Stresemann wkłada w usta zmarłego posta socjalistycznego Diamanda. Mianowicie, pisząc o swej rozmowie z posem Diamandem w II tomie wydanych dokumentów, Stresemann powiada (str. 390 wydania francuskiego):

„Diamand powiedział mi w dalszym ciągu rozmowy, że pewnego dnia marszałek Pilsudski powiedział mu: naogół im większe jest terytorjum, tem się jest potężniejszym, lecz Polska ma za dużo obcych żywołów i byłoby, może, lepiej zrzec się niektórych terytoriów, ażeby wzmocnić jedność narodową.”

Czy poseł Diamand to istotnie powiedział Stresemannowi było w swoim czasie przedmiotem dyskusji w prasie polskiej.

Dr. Axel Schmidt przyznaje, że wiara w sezonowość Polski, tak powszechna w Niemczech jeszcze przed laty ośmiu, była złudzeniem i tak kończy swoje wywody:

„Jeżeli fałszywym było twierdzenie, że Polska jest państwem sezonowym, albowiem Polska podczas swego przymusowego Związku z mocarstwami rozbiorowymi zachowała niczem nieuszczupione dążenie do bytu politycznego, to również uprawnione są Niemcy nie tylko do obrony Prus Wschodnich od wszelkich wrogich zakusów, lecz mają również prawo do podniesienia swych pretensyj do mostu, łączącego Rzeszę z Prusami Wschodnimi. W tem polsko - niemieckim przeciwieństwie współczesne prawo samookreślenia narodów staje w sprzeczności ze starym dążeniem polskiem do ekspansji państwowej. Będzie to wymagało trudnej i daleko idącej rozprawy z Polską.”

Autor zapomina o tem, że ów „most” łączący Rzeszę z Prusami Wschodnimi, według urzędowego spisu niemieckiego z roku 1910, liczył 988.699 mieszkańców, w tem 429.205 niemieckiej narodowości, przeważnie urzędników lub osób związanych z istnieniem urzędów niemieckich. Jak płynny był ten żywoł, ujawniło się w czasie spisu roku 1921, kiedy Niemców okazało się już tylko 196.029, czyli że procent ludności niemieckiej spadł na Pomorzu z 43,4 w roku 1910 do 20,9 w roku 1921. Procent ten spadał w dalszym ciągu i w roku 1927 liczyło Pomorze już tylko 120.940, a więc 12,4 proc. Niemców. Gdybyśmy zresztą wzięli za podstawę rozumowań stan rzeczy z roku 1910, to i w tym wypadku okazałoby się, że ów „most” miał większość polską, więc prawo samookreślenia musiałoby tu przysługiwać przede wszystkim większości polskiej.

Autor przestał już wierzyć w sezonowość państwa polskiego. Zarówno on, jak i jego rodacy, będą musieli wyrzec się wiary w rzekome niemieckie prawa do naszych dzielnic zachodnich. A już przede wszystkim porzucić będą musieli wiarę w możność ponownego ich zabioru, nawet gdyby to miało być upozorowane... wzmocnieniem polskiej jedności narodowej.

darstwo narodowe stosunkowo niewiele, zwłaszcza, gdy porównamy olbrzymie sumy subsydjów państwowych dla żeglugi handlowej, udzielanych linjom okrętowym niemieckim, włoskim, francuskim i t. d.

Spół tych warunków wskazuje na to, że właśnie obecnie dla polskiej floty handlowej istnieje stosunkowo korzystna koniunktura, jeśli chodzi o montowanie nowych połączeń i aktywność bandery we wszelkich postaciach. Fakty zresztą tę tezę potwierdzają: w czasie największego nasilenia kryzysu uruchomiono w Gdyni linję nielandzką do Rotterdamu i Antwerpii, przyczem początkowy eksperyment okazał się pociągnięciem zupełnie zdrowym i celowym. Obecnie projektuje się uruchomienie pierwszej linii na wodach obcych terytorjalnie Konstanz—Haifa, przyczem względy kalkulacji każą się spodziewać, że projekt ten, wbrew pozorom ryzykowności — może się zupełnie udać.

Nie pomyślano jednak dotychczas o uruchomieniu tak niezmiernie potrzebnej dla naszego obrotu zagranicznego linii na szlaku Gdynia—Hamburg.

Istnieje zupełny słuszny pogląd, że eliminacja obszaru Polski z obszaru zaplecza portu hamburskiego jest gospodarczą i narodową koniecznością i jednym z naczelnych wskazań naszej polityki morskiej. Słusznie, Hamburg powinien na rzecz Gdańska—Gdyni przestać odgrywać rolę centralnego punktu dla handlu zamorskiego Polski. Jednak o ile szkodliwym jest, gdy kupiec hamburski dowozi niemieckimi kolejami polski towar ubezpieczony przez niemieckiego spedytora w niemieckiej ubezpieczalni do Hamburga, gdyż powoduje to odpływ polskiego pieniądza do Niemiec, który mógłby opłacić usługi analogicznych instytucji polskich — o tyle celowym jest, gdy ten polski towar dostanie się do Hamburga polskim statkiem przy pomocy polskiego aparatu handlowego — tylko w celu przeladowania go na inny statek, odchodzący np. na Daleki Wschód, czy do Południowej Afryki, Australji i t. p. W danym wypadku najskuteczniejszą bronią przeciwko supremacji niemieckiego pośrednictwa w polskim handlu zagranicznym jest stworzenie własnego aparatu handlowego dla obsługi tego centrum komunikacyjnego o charak-

terze światowym — jakim jest mimo wszystko Hamburg. Tendencja polityki morskiej do przesunięcia tego centrum dla Polski na Antwerpję i Rotterdam jest słuszna i celowa, jednak stanowi akcję na dalszą metę. Tymczasem życie, realny układ stosunków i cyfry statystyczne każą zalać ten bliższy i bardziej palący problem. Dziś około 15 proc. wartościowo handlu zagranicznego Polski koncentruje się w Hamburgu, dowóz do tego portu i z portu do Polski pozwala Niemcom zarabiać kilkadziesiąt milionów marek rocznie — tych marek, które chociażby w części mogłyby być zarobione przez koleje polskie, polskie okręty i polski aparat handlowy.

Obecnie istnieje wprawdzie komunikacja Gdynia—Hamburg, lecz utrzymywana jest przez linje niemieckie, łączące porty północnego Bałtyku via Królewiec, Gdańsk z Hamburgiem. Zawijanie do Gdyni jest fakultatywne, t. zn. w teorii uzależnione od ładunku, a w praktyce od fantazji gdańskich maklerów i hamburskich armatorów. Ten stan rzeczy nie pozwala na otwarcie i przetarcie regularnego morskiego szlaku handlowego z Polski do Hamburga przez Gdynię. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem tej kwestji może być tylko uruchomienie własnej, polskiej, regularnej linii Gdańsk—Gdynia—Hamburg w fazach tygodniowych. Jeśli chodzi o zapewnienie tej linii podstaw materialnych w postaci dostatecznej ilości frachtów — to nie należy wątpić, że znajdują się one napełnio, w warunkach ożywionej cyrkulacji wymiennej między obszarem Polski i Hamburgiem. Opracowanie odpowiedniego systemu taryfowo-komunikacyjnego, nie powinno przedstawiać szczególnych trudności. Stwierdzić należy, że obecnie jest to bezwzględnie jedna z najważniejszych i najpilniejszych potrzeb naszego handlu zamorskiego, bliskich i życiowo następujących się codziennie na każdym kroku. Jeżeli uruchamiamy martwy tonnaż na Czarnym Morzu pod polską banderą — to tembardziej winniśmy go wykorzystać w kierunku szlaków światowych, do których pośrednią drogą prowadzi między innymi przez Hamburg, przy całkowitem, maksymalnym wyzyskaniu polskiego aparatu handlu zagranicznego i polskiej żeglugi. T. N.

Zmierzch Izraela według opinji Żyda

Na nowy rok żydowski ukazały się w żydowskim „Naszym Przeglądzie” (nr. 272) rozważania posła Rotenstreicha p. t. „Rachunek zysków i strat”, stwierdzające, że w Palestynie jest dobrze, ale w t. zw. galusie t. j. w rozproszeniu żydowskim po innych krajach, jest źle:

„Majątek narodowy żydowski w galusie skurczył się. Nasz dochód narodowy w galusie zmalał w dalszym ciągu. Nasza wolność i przedsiębiorczość zostały ścieśnione. Samowystarczalność państwowa, modna od dwóch lat, stała się w wielu krajach samowystarczalnością narodu panującego. Rozwierają się coraz bardziej nożyce i rozpiętość między naszą możnością pracy i zarobkowania a narodem większości. Świadomie i nieświadomie wprowadzono repartycję dochodu i zarobkowania. Zakazy, system kontyngentów i pozwoleń, wzrost murów celnych przeobraziły się w izolacyjny mur między społeczeństwami, a w wielu krajach także w nierównomierność traktowania własnych obywateli. Powstał nowy rodzaj dumpingu — dumping narodowy.

„Odbyły się w ostatnim czasie wprost wyścigi między niektórymi, którzy chodzili do rozmaitych decydujących polityków i narzucali się im jako t. zw. przedstawiciele żydostwa, prosząc tylko o uznanie ich za jedy-nych reprezentantów, nie żądając dla

żydostwa żadnych praw politycznych i gospodarczych.

„Nawet w sprawach czysto religijnych oddaliśmy decydujący głos czynnikom, nie mającym z naszą religją nic wspólnego. T. zw. reprezentanci religijnego żydostwa zabiegali, aby starostowie decydowali, kto ma kwalifikacje na rabiną, podrabiną, rzezaka lub zarządcy domu modlitwy. Z satysfakcją zwracano się do władz, aby one wyrokowały o religijności członków gminy żydowskiej, aby one były arbitrami między obozami w żydostwie. Elita religijna żydostwa zerwała z masami żydowskimi i szukała dla siebie poparcia i oparcia w administracji rządowej.

„Straciliśmy karność, która nas cechowała przez setki lat. Za misę soczewicy dla jednostki lub drobnej grupy wyrzekliśmy się nawet prawa do pracy. Rozdarcie i rozbięcie rości. Wskutek czego zatraciliśmy cechujące nas od wieków natężenie, opór i wolę do wytrwania i wytrzymania. Często robiliśmy w ostatnim czasie wrażenie, jakoby nas jakiś demon pędził, aby tylko to czynić, co nas rozdrabnia, osłabia i rozrywa.

Rok ubiegły był rokiem przeciwności, rezygnacji, wyrzeczenia się przymusowego, ale i dobrowolnego.”

A zatem już i sami Żydzi zaczynają mówić o — zmierzchu Izraela.

Wczorajsza niedziela w O. W. P.

Cwierć tysiąca nowych członków — W referatach omawiano najaktualniejsze zagadnienia polityczno-gospodarcze

Szeroko zakrojone uroczystości Obozu Wielkiej Polski na wczorajszą niedzielę przewidywały w Poznaniu zebranie Młodych z m. Poznania i powiatu. Jednakże z powodu zakazów władz administracyjnych musiano program ograniczyć do nabożeństwa i zebrania, w którym mogli brać udział tylko członkowie O. W. P. m. Poznania.

Po mszy św. w Kolegiacie Farnej odprawionej przez ks. prałata Prądzyńskiego, który od ołtarza krótko przemówił do uczestników nabożeństwa, odbyło się zebranie w sali „Metropolis”. Raport organizacyjny wykazał stan liczebny członków O. W. P. w liczbie około 2000 oraz 240 kandydatów. Na wstępie przemówił do nowych członków referent propagandowy grodzkiego i powiatowego wydziału O. W. P. m. Poznania, p. Szeib, wskazując na obowiązki członka Obozu Wielkiej Polski. Po przemówieniu odczytał kierownik grodzki i pow. wydz. O. W. P. p. Poradzewski rolę przyrzeczenia, którą powtórzyli nowopasowani członkowie, otrzymując następnie z rąk członków wydziału odznakę organizacyjną — „Szczerbiec” Chrobrego.

Nastąpiła część referatowa: pierwszy przemawiał przewodniczący komitetu dzielnic Zach. O. W. P., p. mgr. Zdżito wiecki. Referent omówił rozwiązanie O. W. P. na Pomorzu, podkreślając, że istoty ruchu Młodych nie stanowi organizacja zewnętrzna, sztabdary i mundury, lecz treść ruchu. Z kolei przemawiał członek Komitetu Dzielnic Zach. O. W. P. p. red. Roman Fengler. W ujęciu tematu: „Dlaczego świat pracy znalazł się w szeregu O. W. P.?” — referent wyka-zał, że dzieje się to dlatego, że Ruch Młodych, odrzucając zbankrutowane hasła klasowe, wielko kapitalistyczne i etatystyczne, szuka własnych dróg dla budowania siły gospodarczej narodu. Musi się to stać w oparciu o wszystkie warstwy i polskie czynniki

twórcze, ze szczególnem uwzględnieniem specyficznej struktury gospodarczej kraju.

Treściwe referaty spotkały się z gorącym przyjęciem zgromadzonych. Wspaniałe zebranie zakończono hymnem Młodych oraz okrzykami na cześć Obozu Wielkiej Polski.

Nowy sejm szwedzki

Polityczne oblicze nowowybranego szwedzkiego Riksdagu charakteryzuje się zwycięstwem socjal-demokratów, których liczba wzrosła co najmniej o 14, tj. do 104; natomiast konserwatyści ponieśli porażkę utraciwszy 15 miejsc i zdobywając tylko 58 mandatów. Partja chłopska zwiększyła ilość mandatów do 36 (+ 8), liberalowie utrzymali swe dawne 4 miejsca, zaś ludowi liberalowie stracili 8 mandatów (obecnie 20). W ten sposób konserwatyści łącznie z trzema ostatnimi partjami tworzą nieznaczna większość przeciwko socjaldemokratom i komunistom, którzy zatrzymali swe 8 miejsc.

Nowa Izba jest bardzo zróżniczkowana pod względem zawodu swych członków. I tak z pośród 230 posłów jest 9 profesorów, nauczycieli i duchownych, 8 wyższych urzędników i wojskowych, 6 niższych urzędników i 1 policjant-socjalista. Ponadto w skład Izby wchodzi 11 kolejarzy i tramwajarzy, 1 prawnik, 1 inżynier i 22 dziennikarzy. Związki zawodowe są reprezentowane przez 9 funkcjonariuszów związkowych, a przemyśl przez 4 dyrektorów, 10 majstrów i 18 robotników. W skład nowego sejmu wchodzi również 4 handlowców, 5 urzędników państwowych, 1 właściciel ziemski, 93 drobnych rolników i 5 robotników rolnych.

W nowej Izbie są 4 kobiety, z których 3 socjal-demokratki i 1 konserwatyistka. Prezesem poprzedniej Izby był górnik z kopalni Grengesbergu.

Gdynia — Hamburg

Światowy kryzys w żegludze doszedł dziś do ogromnych rozmiarów, jeśli się uwzględni, iż unieruchomił on zgorą 40 proc. tonnażu światowego.

Polskę kryzys żeglugi dotknął w mniejszym stopniu, ze względu na małe tonnage jeszcze w porównaniu z innymi państwami tonnaż, oraz stosunkowo niewielką rolę, jaką polska marynarka handlowa dotychczas odgrywa w przewozach morskich w ramach obrotu zagranicznego. Niewiele ponad 20 proc. tych przewozów jest obsługiwa-

ne przez polską flotę handlową. Fakt ten stawia nas w położeniu o tyle korzystnym, że przy pewnym uprzywilejowaniu polskich statków w polityce handlowej, stosowanym dziś na całym świecie — polska flota handlowa w mniejszym stopniu odczuwa zmniejszenie pola pracy, niż inne floty, a tem samem posiada i obecnie, mimo krytycznych warunków gospodarczych pewne możliwości rozwoju. Dzięki tym właśnie okolicznościom polska marynarka handlowa kosztu ospo-

Bójka hitlerowców z socjalistami w Wiedniu

Wiedeń, 3. 10. (PAT.) Manifestacje nar.-socj. miały przebieg spokojny. W czasie pochodu na Ringstrasse doszło wprawdzie do utarczek między kilku grupami, jednak policji udało się zająć szybko zlikwidować.

W sobotę wieczorem doszło w dzielnicy Florisdorf kilkakrotnie do starć między socj.-dem. a nar.-socj. Według źródeł nar.-socjalistycznych członkowie Schutzbundu napadli na oddział nar.-socj., który jechał na 4 samochodach i 20 motocyklach. Narodowi socjaliści wyjechali na spotkanie prezydenta niemieckiego Reichstagu Goe-

ringa i mieli być obrzuceni kamieniami, przyczem wielu z nich odniosło ciężkie rany. Znaczna część motocykli zniszczono. Sztafeta nar.-socj. musiała zawrócić z drogi.

Według „Arbeiter Ztg.” starcie nastąpiło z tego powodu, że nar.-socj. wyjechali z wydobywami rewolwerami w tłum robotników, powracających ze zgrupowań. Na innej ulicy w tejże dzielnicy nar.-socj. wtargnęli do zakładu fryzjerskiego, z którego pod ich adresem padły wrogie okrzyki i zdemolowali wewnętrzne urządzenie.

Strajki w Niemczech rozszerzają się

Berlin, 3. 10. (PAT.) Z prowincji donoszą o wybuchu szeregu nowych strajków.

Załogi statków rybackich w Wesermünde, Bremenhafen, Altonie i Kukshafen porzuciły pracę, tak iż żaden statek nie wypłynął na morze.

Również zastrajkowała znaczna część robotników w fabryce papieru i celulozy w Moguncji. Do strajku przystąpił nadto robotnicy fabryki konstrukcyj stalowych w Kilonji.

Wszystkie te strajki wybuchły na tle sporów taryfowych.

Za sprzeniewierzenie i oszustwo

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) W Katowicach aresztowano urzędnika administracji przedsiębiorstw księcia Pszczyńskiego, angażowanego specjalnie do referatu podatkowego, Zbigniewa Ślesiańskiego, który zaangażował do prowadzenia spraw podatkowych adwokata Wyrostka, piastującego mandat członka Senatu z ramienia B. B. Za załatwienie kilku spraw Wyrostek zażądał 15 tys. zł honorarium. W marcu Ślesiański, otrzymawszy te pieniądze, wyjechał do Warszawy, ażeby

uregulować rachunek Wyrostka, dał mu jednak tylko 2 tys. zł, sprzeniewierzając resztę. Na żądanie Wyrostka prokuratora aresztowała Ślesiańskiego.

Równocześnie aresztowano w Średnich Łaziskach dyrektora górniczego Epelina, który był na czele Oswagu. Aresztowania te pozostają w związku z tworzeniem fikcyjnych firm przez Oswag dla zaciągnięcia kredytów zagranicznych. (w)

Stanowcza odprawa

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego na politechnice i uniwersytecie.

Jak zwykle, tak i w tym roku „sanacja” przypuściła szturm na młodzież, wstępującą na wyższe uczelnie. Jakoś jednak zaczęło się smutno dla „sanacji”, skoro młodzież akademicka z agitacyjnych i utrzymywanych w demagogicznym tonie ulotek oraz broszur „Myśli Mocarstwowej” zrobiła wielki stos, który podlano benzyną i podpalono.

Rekord inż. Drzewieckiego

Warszawa, 3. 10. (PAT.) Wobec członków komisji specjalnej Aeroklubu Rzplitej, otwarto barografy samolotu, na którym inż. Drzewiecki zaatakował międzynarodowy rekord wysokości w grupie drugiej kategorii samolotów turystycznych.

Barografy wykazały wysokość około 6500 m, jednak według obliczeń, przeprowadzonych w instytucie badań technicznych lotnictwa, przy zastosowaniu specjalnych międzynarodowych norm obliczeniowych wysokości ustalono, że wnoszony przez Polskę do zatwierdzenia międzynarodowy rekord wysokości wynosić będzie 6023 m i przewyższa dotychczasowy, który posiadała Francja, lotnik Reginensi (w r. 1931) o przeszło 700 metrów.

Dłużnicy Kreugera

Sztokholm, 3. 10. (Tel. wł.) Sąd konkursowy po zamknięciu z dniem 1 października terminu zgłaszania pretensyj wierzycielskich do Kreugera, oraz jego różnych spółek i towarzyszy oświadcza, że pretensje wynoszą ogólną sumę 1.641.188.000 szwedzkich koron.

Do sądu konkursowego nad upadłością towarzystwa wpłynęło ogółem 189 pretensyj na ogólną sumę 105.361.000 koron szwedzkich z tego: 3.315.000 szwedzkich koron w złocie, 93.872.000 dolarów, 79.000 funtów, 4.445.000 guldenów hol., 342.555.000 frncs, 52.773.000 franków szwajcarskich, 24.861.000 franków belgijskich, 620.000 marek niemieckich i 36.789 złotych.

Na znak wdzięczności

Bern, 3. 10. (PAT.) Prezydent Federacji Szwajcarskiej Motta przyjął w pałacu rządowym min. Zaleskiego, który wręczył wazon z brązu na znak wdzięczności Polski za gościnne przyjęcie okazane w swoim czasie przez Szwajcarię naszym emigrantom. Na wazonie tym znajdują się wypukłorzeźby, wyobrażające przybycie legjo-

nistów polskich do granic Szwajcarii, grób Kościuszki, sławny zamek w Rapperswillu, oraz napis, w którym Polska wyraża swoją wdzięczność Szwajcarii. U góry znajduje się wypukła rzeźba orła polskiego.

Przy okazji wręczenia wazonu min. Zaleski wygłosił przemówienie, na które odpowiedział prezydent Motta.

Dziesięciolecie „Gedanji”

Gdańsk, 3. 10. (PAT.) Polski klub sportowy „Gedanja” obchodził w niedzielę 10-lecie swego istnienia.

Rano odprawiono nabożeństwo w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, poczem dokonano otwarcia stadionu sportowego i domu akademickiego we Wrzeszczu. Inauguracyjne przemówienie wygłosił honorowy prezes „Gedanji” p. Rosner. Następnie przemawiał m. in. prezes p. Stankowski, przedstawiając etapy rozwoju klubu, i inni.

Po przemówieniach rozdano nagrody honorowe i jubileuszowe szeregowi osób, które przyczyniły się do rozwoju „Gedanji”. Po południu na nowym stadionie odbyły się zawody sportowe.

Wielka rada faszystów

Rzym, 3. 10. (PAT.) T. zw. wielka rada faszystów, która miała debatować nad szczególnie ważnymi zagadnieniami w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej, zakończyła się prawie natychmiast po jej otwarciu przyjęciem rezolucji, podkreślającej zadania i wyniki 10-letniego okresu ustroju faszystowskiego.

Obrazy odroczone do 15 listopada. Nagła ta decyzja wielkiej rady faszystowskiej wywołała pewne zdziwienie.

Zabił o — 12 groszy

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na szosie pod Sochaczewem znaleziono zwłoki niejakiego Jabłońskiego, lat 35, który grał w karty w „sześćdziesiąt i sześć” z 18-letnim Orzechowskim. Tenże, przegrawszy 12 groszy, udał oszukanego i zażądał zwrotu tych pieniędzy. Wywiązała się kłótnia, potem bójka, podczas której Orzechowski ugodził Jabłońskiego nożem w szyję i zabił go na miejscu. Zabierając 12 groszy, uciekł. (w)

Samobójstwo policjanta

Warszawa, 3. 10. (PAT.) W koszarach rezerwy policji konnej wydarzył się wypadek samobójstwa. Posturkownik Józef Poradziński leżąc po służbie w łóżku na ogólnej sali koszar wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia.

Pociąg wpadł na taksówkę

Warszawa, 3. 10. (Tel. wł.) Na przejeździe kolejowym na Bielanach pod Warszawą wpadł pociąg, idący z Warszawy do Łomianek, na taksówkę. 5 osób rannych. (w)

Dzień misyjny

Jak co roku, tak i tym razem, cały świat katolicki obchodzi w dniu 23-go października „Dzień misyjny”. Jest to już właściwie duszy ludzkiej i naszemu usposobieniu, że, aby na czemś mieć stałe uwagę skupioną potrzebujemy ciągłego w tym kierunku nastawiania. To też Kościół św., ułatwiając nam to zadanie, ustanawia szereg specjalnych świąt, które to spełnić mają, a wśród nich pierwsze miejsce zajmuje święto pracy apostołskiej. Wszak apostołstwo to podstawa bytu Kościoła św.

„Dzień misyjny” ma wielorakie znaczenie. W pierwszym zaś rzędzie ma on być dniem modlitwy. Bo cóż pomogą największe ofiary pieniężne, coż pomoże najsprawniejsza organizacja, jeśli nad nią nie spocznie błogosławieństwo Boże. Bez niego nic nie stanie się.

Stąd słusznym jest, że podkreśla się znaczenie dnia misyjnego jako dnia modlitwy. W dniu tym cały świat katolicki, bez względu na rasę i kulturę, bez względu na to, czy o kraje takie czy inne chodzi — w dniu tym wszyscy u stóp ołtarzy wznosić będą modły za pomyślność świętej sprawy misyjnej.

Polskie kościoły mają tradycję modlitwy za misje, one niejednokrotnie stawały się symbolami walki w obronie chrześcijaństwa przed sługami szatana; od najbiedniejszej świątyni wioskowej, którą zbrodnicza ręka Tatarska paliła lub żołdaka moskiewskiego krwią męczenną Unitów plamiła, aż do wspaniałej bazyliki gnieźnieńskiej, która od początków swego istnienia była źródłem polskiej pracy misyjnej. Tam spoczywają prochy św. Wojciecha, Apostoła Prus, tam też znajdują się trumny 48 arcybiskupów-prymasów, wśród których spotykamy wiele postaci w sprawie misyjnej oddanych, że wspomnimy choćby tylko Henryka Kietlicza.

Więc jest gdzie się modlić w Polsce za misje. Jest gdzie błagać o to, by stała się jedna owczarnia i jeden pasterz, a wśród szerokokich sfer rozpalilo się ognisko gorliwej ku podbojowi świata dla Chrystusa, i obyśmy z całym poświęceniem pracowali nad rozrostem Ciała mistycznego Zbawiciela.

O to modlić się będą wszyscy w dniu misyjnym. O ten największy czyn katolicki, o rozwój Kościoła Świętego na całym świecie.

W przededniu staraj o beatyfikację Brata Alberta

W r. b. przypada 20. rocznica założenia zakładu Br. Alberta w Krakowie. W związku z tą rocznicą przystąpił Bracia Albertyni, za zezwoleniem Kurji Metropolitalnej, do ekshumacji zwłok śp. Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) na cmentarzu rakowickim w Krakowie Zwłoki Czcigodnego Sługi przelożono ze zbudowanej trumny do debowej w obecności delegata Kurji Arcybiskupiej, ks. W. Staicha, braci i sióstr ze zgromadzenia Br. Alberta.

Albertyni zamierzają niebawem rozpocząć zabiegi o beatyfikację swego założyciela. (KAP.)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 3. 10. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% Poż. konwers. 39. za 3% poż. bud. 37, oraz za 4% Premj. dol. 48.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano w transakcjach 8% listy dol. stare po 60,50%, 8% listy dol. amort. po 51% oraz 4% listy zast. konwert. po 29,4%, natomiast 6% listy żytnie ofiarowano po 12,50.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych handlowano Bankiem Polskim po 88.— w oddaniu.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

Kurs w procentach nominalu

5% Pożyczka konwersyjna 39% P.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. kredytowego 60,50% +

8% listy dol. w złocie amortyzac. P. Z. K. 51,4% +

4 proc. listy zastaw konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt., oSTEMPL., 29,50% +

(Kurs w złotych)

4% pożyczka premjowa dolarowa, serja III. 48.— P.

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 12,50 O

3% pożyczka budowlana, serja I. 37.— P.

Akcje bankowe:

Bank Polski I. em 88.— O.

Tendencja utrzymana.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8,91 1/4 zł.; w Gdańsku na Warszawę 8,92 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach 211,70 zł. gotówką 210,00 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173,11 do 173,37 zł., gotówką 172,77 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 3. 10. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy w obliczeniu ćwierć-litrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 70,6 kg (120,1 ft. w hol.), 2) żyta pomorskiego 69,35 kg (118,2 ft. w hol.), 3) pszenicy poznańskiej i pomorskiej 72,95 kg (124 ft. w hol.), 4) owsa poznańskiego i pomorskiego 43,55 kg (74,1 ft. w hol.).

	Ceny transakcyjne	Ceny orientacyjne
Zyto 15 tonn par. Poznań	15,40	
Zyto nowe, zdrowe suche	15,00—15,30	
Usposobienie spokojne.		
Pszenica nowa zdrowa sucha	23,50—24,50	
Usposobienie spokojne.		
Jęczmień 64—66 kg	14,75—15,25	
Jęczmień 68—69 kg	15,25—16,00	
Usposobienie słabe.		
Jęczmień browarowy	17,75—19,25	
Usposobienie spokojne.		
Owies	13,50—14,00	
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia 65% wł. work.	23,00—24,00	
Usposobienie spokojne.		
Mąka pszenna 65% wł. work.	37,50—39,50	
Usposobienie spokojne.		
Otreby żytnie	8,75—9,00	
Otreby pszenne	9,00—10,00	
Otreby pszenne (grube)	10,00—11,00	
Rzepak	34,00—35,00	
Rzepak	34,00—39,00	
Gorzyczka	36,00—42,00	
Groch Victoria	20,00—23,00	
Groch Polgera	31,00—34,00	
Koniczyna biała	120,00—160,00	
Ziemiaki fabr. za kilo %	0,00—0,12 1/2	
Mak niebieski	78,00—86,00	

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: pszenicy 10 tonn, ziemniaków fabrycznych 1315 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 3. 10. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123,85	124,16	123,54
Holandja	358,30	359,20	357,40
Londyn	30,32	30,97	30,67
Nowy Jork czekki	8,92	8,94	8,90
Nowy Jork kabel	8,925	8,945	8,905
Paryż	34,94 1/2	35,03	34,86
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcaria	172,02	172,45	171,59
Berlin	212,25		

Tendencja cokolwiek słabsza

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż. dolarowa 43,75

7% poż. stabil. 53,75—53,00

w odcinkach po 100 57,00

Tendencja utrzymana.

Akcje w złotych:

Bank Polski 88,50

Starachowice 9,40

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 3. 10. 1932 r.

Pszemica march.	205,00—207,00
Tendencja spokojna.	
Zyto march. 80—81 kg.	158,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy	174,00—184,00
Tendencja stała.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	167,00—173,00
Tendencja stała.	
Owies march.	134,00—139,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna	25,50—29,00
Tendencja cicha.	
Mąka żytnia	20,55—23,00
Tendencja spokojna.	
Otreby pszenne	9,60—10,00
Tendencja spokojna.	
Otreby żytnie	8,40—8,80
Tendencja utrzymana.	
Groch Victoria	22,00—25,00
Groch pastewny	14,00—17,00
Wyka	17,00—20,00
Kuchy lniane	10,30—10,50
Kuchy z orzecha ziemnego	11,50
Kuchy mielone (maczka)	11,80
Wytłoki suche	9,20—9,50
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	10,80
Srót Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,60
Płatki ziemniaczane	13,50—13,80
Ziemiaki jad. białe	1,20—1,30
Ziemiaki jad. czerwone	1,40—1,50
Ziemiaki odenwaldz. nieb.	1,20—1,30
Ziemiaki inne zółte	1,40—1,50

Ogólna tendencja spokojniejsza.

Dzień „Opieki nad Rodakami na Obczyźnie” w Poznaniu

Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie ogłosiło na 2 bm. w całej Polsce pod protektorem J. Em. ks. Prymasa zbiórki na rzecz naszych rodaków na obczyźnie. W związku z tem odbyła się we wczorajszą niedzielę w sali teatru świetlnego „Słońce” w południe uroczysta akademja, którą zaszczylił swą obecnością J. Em. ks. biskup Dymek. Obecni byli również przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, komunalnych i wojskowych.

Na pięknie przybraną estradę weszła wiceprzewodnicząca „Opieki polskiej nad rodakami na Obczyźnie”, p. A. Smoczyńska, która imieniem zarządu okręgowego zagaiła akademję, mającą być wyrazem szczerzej łączności z naszymi rodakami na obczyźnie. Nastąpiło powitanie zgromadzonych, a przedewszystkiem wybitnych działaczy społeczno-oświatowych poza granicami Rzeczypospolitej poczem chór „Echo” pod kierownictwem prof. F. Nowowiejskiego odśpiewał utwór „Do Ojczyzny”.

Wśród powszechnych oklasków wstąpił na estradę rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji ks. prał. Łagoda, doskonały znawca psychiki naszego wychodźstwa. W duszy naszych rodaków, mówił, drzemie głębokie przywiązanie do ojczyzny i wiary katolickiej, lecz w ciężkich chwilach trzeba tym wygnańcom, trawionym tęsknotą i dotkniętym niedostatkiem, podać braterską dłoń. Współdziałanie z wychodźstwem, którego to zadania podjęły się „Opieka nad Rodakami na Obczyźnie”, jest wskazane dla podtrzymania u braci naszych przywiązania do kraju i Boga. — Obszerniejsze streszczenie tego głęboko ujętego referatu podamy w jednym z następnych numerów.

Następnie przemawiał gorąco witalny reprezentant Polonji w Czechosłowacji poseł Junga, który imieniem katolickiego społeczeństwa polskiego w Czechosłowacji złożył hołd ks. Prymasowi za opiekę nad rodakami, podkreślając ich przywiązanie do narodu

polskiego i kościoła katolickiego. Stosunek rządu czeskiego i Czechów jako obywateli do Polaków, wywodził mówca, poprawia się stale, a węzły przyjazne jeszcze bardziej się zacieśniły od chwili, gdy społeczeństwo czeskie i polskie uczestniczyło wspólnie w pogrzebie bohaterów przestworzy ś. p. Żwirki i Wigury. Poza tem niewątpliwie do tego zbliżenia przyczyniła się i tutejsza prasa polska, której mówca wyraża uznanie i podziękę na ręce prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, p. red. B. Jarochońskiego. Poseł Junga prosił o nadsyłanie książek i czasopism oraz o gorliwe popieranie Macierzy Szkolnej, której trudno przebrnąć ciężkie chwile, podczas gdy dziatwa koniecznie pragnie nauki polskiej. W końcu zapraszał do Polonji w Czechach J. Em. ks. Prymasa, aby się zbliżka przypatrzył pracy Polaków w kraju pobratymczym.

Jako ostatni przemawiał ks. Góral, wybitny działacz społeczny na wychodźstwie naszym w południowej Brazylii. Mówca zapoznał zebranych z tamtejszym wychodźstwem, z rozwojem życia polskiego - katolickiego i pracą nad oświatą, pozostającą w rękach nielicznych księży i zgromadzeń zakonnych żeńskich. W plastyczny sposób scharakteryzował zadanie kapłana na obczyźnie wobec Polaków i przedłożył wyniki tej misjonarskiej pracy, w końcu zaś prosił także o polskie pisma i książki, których tamtejsze wychodźstwo bardzo łaknie. Wyrażone życzenia od ludu polskiego w Brazylii, 30 kapłanów i Związku towarzyszy Oświata, w którym grupują się rodacy, przyjęto frenetycznymi oklaskami.

Na zakończenie podniosłej akademji odśpiewał chór „Echo” szereg utworów Moniuszki. Czysty dochód z akademji przeznaczony jest na zakup książek dla młodzieży polskiej na obczyźnie.

Jednocześnie na ulicach miasta odbywała się zbiórka publiczna na cel powyższy. (z)

Wygórowane ceny



Ci, do których zabrala się opinja publiczna w Polsce...

Katastrofa statku „Niemen”

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Gdy nia, 2 października. Polski transportowiec „Niemen”, który zatonał w Kategacie, koło latarni Anholt-Knob, w nocy o g. 3,07 z 30 września na 1 października, zbudowany był w Anglii w roku 1928 w stoczni Craig, Taylor & Co. Ltd., w Stockton-on-Tees.

Wymiary statku, posiadającego nośność 5,020 t. dw., wynosiły 99,06×

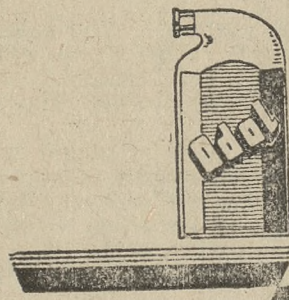
14,63×7,32 metrów. Siła maszyn wynosiła 1,550 k. m. „Niemen” woził ładunki pomiędzy Gdynią i portami Francji i Afryki południowej. Był jedynym polskim statkiem handlowym, który przepłynął równik. Było to w drodze do Ameryki południowej, w lutym ubiegłego roku.

Katastrofę w Kategacie spowodował fiński żaglowiec „Lawhill”, który na-



Białe jak perły

staną się zęby
czyszczone
codziennie
doskonałą pastą
do zębów ODOLOO.
Pasta do zębów ODOLOO
nie narusza emalii,
ponieważ wytwarzana
jest z najdelikatniej-
szych sproszkowanych
składników.



ODOLOO

Tg 357

jechał nasz statek. Żaglowiec, płynący bez światła pozycyjnych, uderzył w lewą burzę „Niemna” i zmiądzł przytem szalupę ratunkową. Chociaż „Niemen” posiadał cztery grodzie wodoszczelne, to jednak kolizja była w skutkach tak silna, że statek poczał się natychmiast pogrążyć. W przeciągu ośmiu minut „Niemen” znikł z powierzchni morza. Rakiety sygnałowe, które dowódca statku, kap. Leon Rawicz-Rusiecki stał w ciemne przestworza, pozostały bez odpowiedzi. Żaglowca umieściła się pospiesznie w jednej pozostałej łodzi ratunkowej i przez sześć godzin tułała się po falach, aż przepływający motorowiec szwedzki, „Kromprinsessen Margereta”, dostrzegł rozbitków i zabrał ich na swój pokład.

Według telefonicznego raportu, który złożył wczoraj wieczorem z Goeteborga kap. Rusiecki, część załogi odniosła przy katastrofie pewne kontuzje, sam kapitan na zwichniętą rękę. Ogółem załoga „Niemna” liczyła 31 osób. Pasażerem prywatnym — nie jest to jeszcze urzędowo stwierdzonem — był komandor Łatkiewicz. Pierwszym oficerem na „Niemnie” był Józef Starbała, drugim Bolesław Kucharski, trzecim Ludwik Fidosz. Pierwszym mechanikiem był Paweł Karpejczyk, drugim Sławomir Kowalewski, a trzecim Leon Dudziński.

Jak wiadomo, na żądanie towarzystw ubezpieczeniowych aresztowany został w porcie w Goeteborgu fiński czteromasztowiec „Lawhill”, który spowodował katastrofę „Niemna”. Żaglowiec ten o pojemności 2,816 tonn brutto i dowodzony przez kapitana S. Grönlönda, należy do armatora fińskiego Gustawa Ericksena w Mariehamn na Wyspach Alandzkich, który posiada największą na świecie prywatną flotę żaglowców. W roku bieżącym odniósł Ericksen szereg niepowodzeń. Żaglowiec „Hougoumont” w drodze do Australji w czasie długotrwałego sztormu stracił wszystkie maszty i we Fremantle musiał być sprzedany na złom. Drugi żaglowiec, sławny „Palmir”, który w wyścigu Australja-Anglja zdobył w r. 1931 drugie miejsce, zatonał koło wybrzeży Anglii, w pobliżu przylądka Landsend. Obecnie „Lawhill”, zbud-

wany w roku 1892, aresztowany został za kolizję ze statkiem „Niemen”.

Wiadomo jest również, że stratę, którą ponosi nasza flota handlowa, pokrywają towarzystwa ubezpieczeniowe. Zaznaczyć jednak należy, że część ryzyka — około 40 proc. — przypada na S. A. „Żegluga Polska”.

O wydobywaniu „Niemna”, spoczywającego na głębokości 30 metrów, niema mowy, ponieważ się to nie kalkuluje. „Żegluga Polska” zamierza „Niemen” zastąpić dwoma statkami mniejszych rozmiarów. Przybycia uratowanej załogi do Gdyni spodziewać się należy lada dzień.

F. o. b.

Kursy Towarzystwa Polsko-Angielskiego

Towarzystwo Polsko - Angielskie przypomina, że kursy języka angielskiego pod fachowem kierownictwem znakomitego fonetyka dra Arenda, lektora U. P., już się rozpoczęły. Od dnia 4 października rozpoczyna się jeszcze trzy dalsze kursy: 1) Kurs lektury dla bardzo zaawansowanych; 2) Kurs angielszczyzny handlowej; 3) Nowy kurs dla początkujących (czwarty z rzędu). Kursy odbywają się w lokalu „The Foné School of English”, specjalnej szkoły języka angielskiego, założonej przez p. dr. Arenda, przy ul. 27 Grudnia 5. Prof. Arend wyklada o sobiście, stosując naukowo udoskonaloną metodę żywego słowa, przez siebie nazwaną „Foné” (z grecka: głos). Zaznaczyć należy, iż metoda „Foné” nie ma nic wspólnego z mechaniczną metodą nauczania i polega wyłącznie na wykładzie żywym słowem.

Ofiary byków

Lizbona, 3. 10. (PAT.) Z Villa Franca de Xira donoszą, że 8 byków, prowadzonych na arenę na zapowiedziane walki, urwało się i rozbiegło po mieście, zabijając dwie osoby i raniąc kilkanaście.

Obóz Wielkiej Polski

Obwód I — Śródmieście

Dziś o godz. 20 odbędzie się

zebranie ogólne

Obwodu I na sali Stronnictwa Narodowego. — Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Kierownictwo Obwodu I.



H.A.Z. KREM udełkrotnia skórę ELITE

nr 5 087

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

S. O. S. rolnictwa

Na ostatnim swem posiedzeniu. Prezydium związku organizacji rolniczych R. P., stwierdziwszy, że 1) ceny zboża i innych produktów rolnych spadły do poziomu nie dającego rolnikowi możliwości regularnego spłacania należności, 2) że obecna sytuacja większości gospodarstw grozi deficytem, co równałoby się 3) dalszemu pogłębianiu kryzysu rolnego — postanowiło władzom państwowym zwrócić uwagę na nagłą potrzebę zastosowania odpowiednich środków zaradczych, przede wszystkim zaś na konieczność wykonania postulatów uchwalonych przez konferencję rolniczą w dniach 10 i 11 czerwca r. b.

Powyższa odezwa, sygnalizująca S. O. S., pragnie skupić uwagę kraju i rządu na krytycznym położeniu, w jakim znalazło się rolnictwo. Światowe zapasy zbóż nigdy jeszcze nie były tak wielkie, jak w chwili obecnej. Dążności do stworzenia samostarczalności w dziedzinie rolnictwa spowodowały, że niektóre państwa zachwyciły b. poważnie zwiększyły swoje zbiory zbóż (pszenica we Francji: 90 mln. q w r. b. wobec 73 mln. q. w ub. r.), zaś Niemcy przestały być krajem importującym zboże, przejmując na siebie rolę państwa dumpingowego.

W tych warunkach Polska ze swoją nadwyżką zbożową, która prawdopodobnie dorówna zeszłorocznej, znajduje się w pozycji niezbyt pomyślnej.

Związek organizacji rolniczych podnosi konieczność realizacji przez rząd postulatów uchwalonych na dorocznej, „programowej” konferencji czerwcowej w min. rolnictwa. Nie znając dokładnej treści memoriału wniesionego przez Z. O. R. do rządu, można chwilowo jedynie domyślać się, o jakich postulatów realizację tutaj chodzi.

Niewątpliwie w pierwszej linii należy rolnikom nie tylko na utrzymaniu, lecz i na rozszerzeniu (na jęczmień i owies) zwrotu cła. Wobec bowiem istnienia współzależności między różnymi gatunkami zbóż, konieczne jest usuwanie nadwyżek jęczmienia i owsa, a to choćby tylko dla dobra samego żyta.

Następnie, nie wchodząc w krytykę P. Z. P. Z., stwierdzić można, iż akcja interwencyjnistyczna byłaby daleko skuteczniejsza, gdyby do niej wciągnięto myślną handlową drogą udzielenia im kredytów.

Wreszcie dla rolnictwa musi być niemiłą nowelizacja rozporządzenia o rejestrowym zastawie zbóż, która spowodowała pewne opóźnienie, jak i trudności w rozprawianiu kredytów zastawowych.

Ponownie rolnictwo znalazło się w centrum zainteresowania kół gospodarczych. Wszak od uzdrowienia sytuacji rolnictwa zależy los całego gospodarstwa narodowego.

Regulowanie cen

przedmiotów powszedniego użytku

Regulowaniem cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cegły zajmuje się ostatnio rozporządzenie ministerjalne, ogłoszone w nr. 82 Dziennika Ustaw.

Wydano je w oparciu o ustawę z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, oraz o rozporządzenie wykonawcze, wydane 29 października 1929 r. Na podstawie tych rozporządzeń min. spraw wewnętrznych udzieliło wojewodom oraz niższym instancjom administracyjnym prawo regulowania szeregu cen artykułów pierwszej potrzeby. Dotąd regulowano na tej podstawie ceny: mąki, pieczywa, mięsa, słoniny, smalcu, wyrobów rzeźniczych, oraz cegły. Ostatnim rozporządzeniem zakres regulowania cen uległ rozszerzeniu również na: odzież, obuwie, naftę, węgiel i żelazo. Zmiana ta weszła w życie z dniem 30 września bieżącego roku.

Jak pracuje nasz samorząd gospodarczy?

W ostatnich dniach ukazało się sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za rok 1931. Praca ta składa się z dwóch części. Część pierwsza zawiera wewnętrzne sprawozdanie z działalności, część druga sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Poznaniu. Ograniczamy się dzisiaj do krótkiego przeglądu części pierwszej.

W uwagach ogólnych omówione są sprawy administracyjne, personalne, prace poszczególnych komisji, sprawy katastru przemysłowego i rejestru handlowego, mianowania biegłych i inne. W tej części znajdujemy również regulamin sądu honorowego Izby.

Rozdział drugi poświęcony jest sprawom o charakterze ogólnym. W skróceniu przedstawione są wyniki akcji doradźczej pomocy dla Wielkopolski i Pomorza, prace Międzyzobowej Komisji dla Popierania Zbytu Produktów Rolnych, uchwały Kongresu Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu i inne pomniejsze uwagi.

Specjalny rozdział traktuje o sprawach podatkowych, w którym omówione są postulaty sfer gospodarczych w kierunku nowelizacji odnoszących ustaw i rozporządzeń. Interwencja Izby w tych sprawach u władz, jak wynika z treści, dała kilkakrotnie pozytywne wyniki. Zagadnienia podatkowe przedstawione są jasno i treściwie. Całość rozbita na podrozdziały z wyodrębnieniem spraw, związanych z monopolami i koncesjami.

30-stostronicowy rozdział poświęcony jest sprawom komunikacyjnym, które zajęły znowu niepoślednie miej-

scę w działalności Izby. Przyczynę tego zjawiska upatrywać można w pogłębiającej się depresji gospodarczej, skutkiem czego różnorodnie niedomagania i braki zarówno w technice obsługi jak i w kosztach tejeż tem dotkliwiej dawały się odczuć życiu gospodarczemu. Poszczególne podrozdziały traktują o komunikacji kolejowej, drogowej, żegludze i poczcie.

W dalszych obszernych rozdziałach omówione są sprawy celne i obrotu towarowego, sprawy ustawodawcze z zakresu prawa gospodarczego i administracji przemysłowej, zwyczajne handlowe „znaki towarowe i ceny rynkowe.

Załączone zamknięcie budżetowe daje pogląd na gospodarkę finansową.

Nawet pobieżne przejrzanie tej części sprawozdania wskazuje na intensywność prac wewnętrznych Izby w zakresie spraw załatwianych dla stron, jak i wykonanych w poruczonej zakresie pracy.

Cały szereg spraw przedstawiono z odnośnymi uzasadnieniami, skutkiem czego materiał ten może służyć jako pierwszorzędne źródło informacyjne dla kół gospodarczych. Życzyć by należało, by ze sprawozdaniem tem zapoznali się bliżej sfery przemysłowo-handlowe. Całość opracowana jest przejrzysto i wzorowo.

Omówieniem części drugiej sprawozdania, która przedstawia sytuację gospodarczą okręgu Izby w 1931 r. w oparciu na bogatym materiale statystycznym; zajmujemy się w jednym z następnych numerów.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Wielkopolski Targ Ogrodniczy.** Na Wielkopolskim Targu Ogrodniczym, którego plakat ukazał się w tych dniach w mieście, ujrzymy poza sprzedażą owoców, kwiatów, roślin i drzewek owocowych i zdobniczych również cały szereg pokrewnych towarów i produktów. Wśród nich należy wymienić w pierwszym rzędzie miód, konserwy i przetwory oraz konfitury. W dziale przemysłowym będą wystawione najrozmaitsze przybory do ogrodniczego i domowego użytku. Osobny pokaz organizuje Czerwony Krzyż, który pragnie zaszczyć w Polsce piękny zwyczaj angielski darowywania chorym kwiatów nawet przez osoby nieznanymi. W Targu bierze również udział Związek Architektów, który na osobnym stoisku pokaże plany ogródków i ogrodów. Kilkanaście okazałych stoisk pokazowych z kwiatami nada odświeżony charakter całości. Nie należy jednakże zapominać, że celem Targu jest sprzedaż i że z małymi wyjątkami wystawowych pokazów wszystkie inne stoiska będą uprawiały sprzedaż. Jest to okazja zakupu przy wielkim wyborze dobrych gatunków po niskiej cenie. Targ odbędzie się od soboty 8 października do wtorku 11 października włącznie, przyczem w dniu likwidacji stoisk t. j. we wtorek, będą pobierane zwykle opłaty wejściowe.

(k) **Wywóz do Jugosławii.** Wielkopolska Izba Rolnicza informuje, że na mocy decyzji ministra rolnictwa królestwa Jugosławii nr. 40994/II z dnia 19. 6. r. b. transporty świeżych roślin mogą być przewożone przez Jugosławie bez certyfikatów (świadectw zdrowotności) jak to dotychczas obowiązywało.

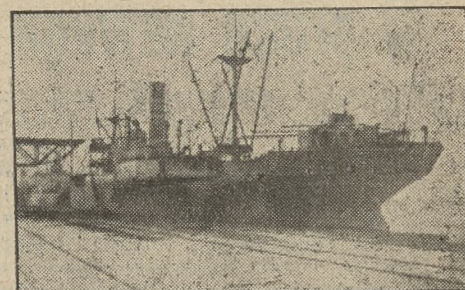
(k) **Zaświadczenie kwalifikacyjne przy wywozie chmielu.** W związku z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z 1 września r. b. w sprawie wydawania zaświadczeń kwalifikacyjnych przy wywozie chmielu, a zwłaszcza z § 2, który przewiduje obowiązek nadsyłania dokumentów rejestracyjnych dla firm i spółdzielni, które mają otrzymać zaświadczenia kwalifikacyjne na chmiel Państw. Instytut Eksportowy zwraca uwagę eksporterom chmielu na konieczność jaknajszybszego dostarczania odnośnych dokumentów, przewidzianych powyższym paragrafem.

Z ZAGRANICZNY

(z) **Obniżka cen papieru gazetowego kanadyjskiego.** Jak donosi „Neues Wiener Journal” z 25. 9. 1932 r. papierne kanadyjskie obniżyły ceny papieru gazetowego o 65 centa za kilogram czyli o 13 procent. Decyzja ta została powzięta przez Syndykat Papierniczy „The International Paper CO”, w celu umożliwienia konkuro-

możliwiającego przedsiębiorcy osiągnięcie maksymalnego zysku drogą racjonalnej polityki koniunkturalnej. Praca dzieli się na cztery działy; część pierwsza zawiera analizę poszczególnych czynników rentowności przedsiębiorstwa, przyczem autor opiera swe badania na teorii kształtowania się cen i ich wahań, sformułowanej przez szkołę psychologiczną i matematyczną. Część druga, poświęcona polityce finansowej, zawiera zasady administracji kapitałami przedsiębiorstwa i ich racjonalnego użytkowania w procesie produkcyjnym, z obszernym uwzględnieniem problemów finansowych, nasuwających się w okresie kryzysu i depresji gospodarczej. Dział trzeci traktuje o polityce przemysłowej. Ostatnia, wreszcie część zawiera systematyczny wykład polityki handlowej; autor rozpatruje w szczególności kwestję ustalania optymalnej ceny sprzedażnej, tudzież podaje krytyczną analizę stosunki istniejącej między obrotem, a produkcją, ceną, organizacją zewnętrzną i kapitałami przedsiębiorstwa.

(w) **Podręczna Encyklopedia Handlowa.** Ostatnio opuścił prasę zeszyt 16-18 tego pożytecznego wydawnictwa, obejmujący literę P od art. „pożyczki państwowe” do art. „przemysł”. Zeszyt ten jest szczególnie ważny ze względu na to, iż omawia szereg zasadniczych ustaw, np. prawo przemysłowe, akcyjne, bankowe i t. d. Całość encyklopedji według zapowiedzi ukazać się ma jeszcze w bieżącym miesiącu.



„Niemen” w porcie gdyńskim.



Komendant s/s „Niemen” kapitan Leon Rawicz - Rusiecki.



W Nowym Jorku bezrobotni zorganizowali dzieci, które w wielkim pochodzie demonstracyjnym poprowadzili do prezydenta miasta. Napisy na tablicach domagały się bezpłatnego wydawania mleka dzieciom bezrobotnych, oraz bezpłatnego użytkowania gazu i elektryczności w mieszkaniach rodziców.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Życie Poznania w cyfrach

Ciekawe dane statystyczne za m. sierpień

Niezwykle ciekawego materiału, dotyczącego naturalnego ruchu ludności, zdrowotności, stosunków mieszkaniowych, zamożności i ubóstwa oraz pracy i aprowizacji, dostarczają nam „Wiadomości Statystyczne” m. Poznania za sierpień br. Z danych tych wynika, że w sierpniu zawarto 155 małżeństw, z czego najwięcej przypada na wiek 25 do 29 lat. W tem małżeństw katolickich zawarto 147, ewangelickich 3 i inoż. 1. W sierpniu urodziło się w Poznaniu 267 chłopców i 209 dziewcząt. Najwięcej dzieci dostarczył stan rzemieślniczy, bo 176, za rzemieślnikami idą robotnicy, urzędnicy itd.

W tym też miesiącu zmarło razem 285 osób, w czem 129 kobiet i 156 mężczyzn. Zgórą 50 osób stało się ofiarami chorób gruźliczych, na choroby raka i inne złośliwe nowotwory zmarło 28 osób, na niezbyt kiszek i żołądka 26 osób. Zapaleniu ślepej kiszki uległy 4 osoby. Wskutek wrodzonej wadliwej 20 osób, zaś uwiadu starczego 8 osób. Samobójstw w tym miesiącu zanotowano 4. W szpitalu miejskim leczono w sierpniu 388 osób, z czego 10 na choroby zakaźne, 10 na choroby wewnętrzne, 40 na choroby płucne, 69 na choroby

plciowe itd. W innych szpitalach i przytułkach przebywało 461 chorych.

W budownictwie panuje kompletny zastój.

W dziale „zamożność i ubóstwo” zanotowano, że 27 176 deponentów złożyło w Kom. Kasie Oszczędności m. Poznania 23 146 850,52 zł. Lombard Miejski wypłacił na podstawie 21 507 kwitów zastawnych 668 147 zł. W schronisku dla bezdomnych na Zawadach udzielono noclegu 1599 mężczyznom, 199 kobietom i 31 dzieciom. Miejska opieka nad ubogimi i sierotami zajmowała się 4678 osobami. Urząd Pośrednictwa Pracy miał 642 wolnych miejsc. Na 11 065 poszukujących pracy, uzyskało ją 621 osób.

Bardzo ciekawie przedstawia się aprowizacja mięsna. Poznań skonsumsił 178 wołów, 320 stadników, 678 krów, 4745 świń 3402 cieląt, 2915 owiec. 81 kóz, 8 prosiąt i 10 koni.

Straż pożarna wzywano ogółem 36 razy. Aresztowano w sierpniu 403 mężczyzn i 204 kobiety. Liczba zgłoszonych osób przyjezdnych wynosiła 2472, z czego w hotelach i pensjonatach zamieszkało 1960. Z zagranicy przyjechało 228 osób. (z)

U progu nowego roku akademickiego

W dniu 1 października rozpoczął się oficjalnie nowy rok akademicki. „Oficjalnie” — bo nieoficjalnie poszczególne wydziały rozpoczną wykłady w ciągu października. Jedynie na wydziale humanistycznym odbyły się pierwsze wykłady już w dniu 3 b. m.

Młodzieży akademickiej jakoś jeszcze mało widać, stopniowo jednak zaludniają się domy akademickie, kuchnie i świetlice. Ilość wydawanych w kuchni akademickiej obiadów wzrosła już do 500 dziennie, mieszkańców domów akademickich zjechało

już około 300.

Równocześnie z otwarciem roku akademickiego rozpoczyna się zazwyczaj agitacja poszczególnych ugrupowań młodzieży akademickiej zachwalających każde na swój sposób swoją „ideologię” i „program”. W roku bieżącym jako pierwsza do szturm przystąpiła akademicka „sanacja”, hojnie wyposażona — widać — w fundusze, skoro ulotek jest tyle, że się niemi ryszotki pokrywają. Uderza niepoważny i demagogiczny wysoce ton tej agitacji.

Nasz dział ilustracji

Jak tego dowodem listy, otrzymane przez redakcję od Czytelników w ostatnich tygodniach, bardzo znaczne rozszerzenie działu ilustracji w „Kurjerze Poznańskim” doznało jak najlepszego przyjęcia. Istotnie, ostatni nasz numer niedzielny np. zawierał 18 rycin, przyczem jakoś ich — stwierdzamy to nie bez dumy — stoi na najwyższym poziomie znanym w codziennej prasie światowej, odbitczanej na papierze rotacyjnym. Jakość ta naszych ilustracji, odbija tem bardziej, od bohomasów w różnych dziennikach.

W tych warunkach technicznych możemy oddać wszystkie ryciny, także te, które pojawiają się w „Ilustracji Poznańskiej” reprodukować w samym „Kurjerze Poznańskim”, dbając zarazem o jak największą aktualność naszego działu ilustracyjnego.

Echa wypadku samochodowego na Wierzbęicach

W związku z tragicznym wypadkiem najechania czteroletniego Mirosława Maciejewskiego na Wierzbęicach, dowiadujemy się, że samochodem osobowym P. Z. 12 063 kierował p. Stanisław Skwierek, dyrektor w fabryce chemicznej dr. Roman May. (kl.)

Przed premierą w Komedji Muzycznej

„Wiktorja i jej huzar” — operetka Abrahama, której premiera odbędzie się w środę, dnia 5 bm., stanowi przebój, jakiego od niepamiętnych czasów nie posiadał repertuar teatrów muzycznych.

Ta porywająca operetka, grana na scenach całego świata z powodzeniem, przestającą wszystkim dotychczasowe rekordowe, odznacza się nie tylko wyjątkowo piękną i melodyjną muzyką, ale i niebanalną, ciekawą treścią, zmontowaną reportażowo i opartą na oryginalnych przygodach jejca wojennego.

Na scenie „Komedji Muzycznej” otrzynuje ona znakomitą obsadę w osobach pp. Fontanówny, Nochowicz, Hermanowej, Polańskiego, Ruszkow-

skiego, Górowskiego, Raczkowskiego, Tatkiewicz i in. Stronę choreograficzną, opracowaną pod kierunkiem prof. Statkiewicza reprezentuje uroczą primaballerina Z. Grabowska i 12 tancerki. Olsniewające dekoracje projektował słynny dekorator art. malarz A. Galewski.

Dwa tragiczne zgony

Ubiegłej nocy w mieszkaniu przy ul. Rzeczypospolitej 9 targnął się na życie dyrektor oddziału Banku „Vesta” Ludwik Kurnatowski. Przywołany lekarz stwierdził już tylko zgon. Powodem rozpaczyliwego kroku była depresja duchowa, której desperat uległ w wyniku chwilowych nieporozumień rodzinnych. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

W mieszkaniu swego ojca zmarł nagle kupiec Ludwik Bąkowski, mieszkający na Wierzbęicach. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. (kl.)

KALENDARZYK

Poniedziałek, 3 października 1932.
Słońce: wschód 5,56; — zachód 17,26; — długość dnia 11 godz. 30 min.
Księżyc: wschód 10,47; — zachód 18,17; — przed pierwszą kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana + 10 st. C., pochmurno, wiatr południowo-zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 744 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 17 st. C., najniższa + 9 st. C. Ilość opadu 1 mm.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj — 0,12 m; dziś — 0,13 m.

Kal. rzek.: Kandyd M.; jutro Franciszek Seraficki.
Kal. słow.: Siemian; jutro Bratysław Bl.

KRONIKA KOŚCIELNA

— Sodalicja Pań Nauczycielek w Poznaniu. Nabożeństwo eucharystyczne odbędzie się jak zwykle w pierwszą środę miesiąca, lecz w środę następną, tj. 12 b. m. o zwykłej porze w kaplicy sodalicyjnej u OO. Jezuitów.

OSOBISTE

— Ślub. We wtorek, 27 września pobłogosławiony został w kościele Bożego Ciała związek małżeński p. dra Marjana Paluszkiewicza, profesora gimnazjum im. Bergera, z p. Haliną Krajówną, córką pp. Franciszkostwa Krajnow. Aktu ślubnego dokonał kuzyn pana młodego ks. prob. Kalkowski z Biedzowa, a pienia chórowe wykonali pod batutą p. prof. Drzewieckiego uczniowie gimnazjum Bergera, Nowożeńcom „Szczęść Boże!”

— Sędzia sądu grodzkiego w Poznaniu, p. Marian Paszkiewicz opuścił z dn. 1 bm. sądowictwo, przechodząc do adwokatury. (z)

— Wiceprezes sądu okręgowego, sędzia p. Kajetan Bojarski, przeszedł z dn. 1 bm. na emeryturę. (z)

— Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom nauk prawnych uzyskał p. Tadeusz Karczewski z Król Huty; dyplom i tytuł magistra praw uzyskał pp.: Günther Gerhard Hübschmann z Bydgoszczy i Henryk Mieczysław Józef Łukasz Sulek z Witosławia woj. poz. i Witold Jan Alojzy Andrzejewski z Raach ad Götting (Austria). Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych uzyskał p. Jerzy Józef Piestrzyński z Kalisza.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— Druga Sodalicja Pań Miejskich w Poznaniu pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej. Zebranie odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godz. 16,30 w sali wykładowej Szkoły Handlowej. Al. Marcinkowskiego 24, dom ogrodowy I ptr. Wykład ks. prof. Skazińskiego. O godz. 9 nabożeństwo sodalicyjne w kaplicy św. Józefa. Dnia poprzedniego sposobność apowiadania się od godz. 16—18.

— Sodalicja Pań Koniecznych w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godz. 19,30 w sali sodalicyjnej, a nabożeństwo miesięczne w niedzielę, 9 bm. o godz. 7,45 w kaplicy sodalicyjnej ks. jezuitów.

— Bacność Hallerczycy! Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 6 bm. w lokalu przy ul. św. Marcin 65. — Ostre strzelanie o premje odbędzie się 9 bm. o godz. 13 na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelągu — W dn. 8 i 9 bm. odbywa się zjazd pielgrzymek Zw. Hallerczycy do Częstochowy gdzie gen. Haller złoży Matce Boskiej Częstochowskiej jako votum naszą odznakę „Miecz Hallerczycy”. Wzywamy wszystkich koleżanek do wzięcia udziału w tejże uroczystości. Zgłoszenia członków oraz sympatyków przyjmujcie i informujcie biuro Związku przy ul. Garnarskiej 3.

— Tow. Przemysł. „Jedność” p. wezw. św. Antoniego w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godzinie 20 w lokalu posiedzeń przy ulicy Słusarskiej 6. — Na porządku obrad ważne sprawy. Osobno przypominamy, że towarzystwo nasze obchodzi uroczystość 35-ciolecia w niedzielę, 9 bm. w salach Ogród Zoologicznego. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd. — Platna jest serja 20 do Związk. Funduszu Zapomogowego, natomiast do kasy lokalnej Tow. platna jest serja 41.

ŻYCIE SOKOLE

— Zebranie sekcji lekkoatletycznej „Sokoła” Okręgu Poznańskiego odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 20 w salce zebrania na boisku Sokoła.

WYKŁADY

— Stowiańskość wybrzeża Jugosławji. We wtorek, dnia 4 bm. o godz. 20 w sali nr 18 Uniwersytetu (Coll. Minus) p. dr. Fran. Ilesić, profesor uniwersytetu w Zagrzebiu, znany ze swych szczerych uczuć dla Polski, wygłosi odczyt na temat: „Stowiańskość wybrzeża Jugosławji”. Odczyt urządzą staraniem Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, będzie wygłoszony w języku polskim. Wstęp bezpłatny!

KOMUNIKATY RÓŻNE

— Wszyscy na salę Domu Amaranowego przy ulicy Słowackiego 21 na podwieczorek jesienny sekcji misyjnej Sod. Pań Miejskich jutro, we wtorek o godz. 4 popołudniu. Orkiestra dzieci czeka. Ofiarni artyści w pogotowiu. Wszystko ko u mileniu pobytu drożych gości. A zatem do widzenia do jutra, bo cel jest wzniosły i piękny. Misja wewnętrzna: na ubogie kościółki na kresach!

KRONIKA MIEJSCOWA

— Przebieg pogody w mies. wrześniu (podług obserwacji na stacjach Uniwersytetu Poznańskiego). Ubiegły miesiąc wrzesień był nadzwyczaj ciepły i bardzo słoneczny. Temperatura powietrza w Poznaniu wahała się od 4 do 32 stopni Celsjusza, średnio zaś wyniosła 15,8 stopni i wypadła o 2,2 stopnia za wysoko. Deszcze padały umiarkowanie i przyniosły w 13 dobach ogółem 45 milimetrów wody, co stanowi 105 procentów normalnej ilości opadu we wrześniu. Słońce świeciło ogółem 195 godzin, czyli przez 118 procentów zwykłego czasu usłonecznienia w tym miesiącu. W obserwatorium meteorologicznym w Gołębimie temperatura była niższa niż w mieście średnio o 0,6 stopnia. Dnia 22 września zanotowano pierwszy

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezadowolonych do pracy naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobuza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Ządać w aptekach i drogerjach. ng 5 686

szron. Dni z upalem było 6 (norma 2). — Burze przeciągały 5 razy (norma 1 raz).

— W kościołach parafjalnych archidiecezji poznańskiej obchodzono wczoraj, w niedzielę, doroczną uroczystość poświęcenia kościoła. W starożytniej kolegiacie (arnej) celebrował procesję w otoczeniu miejscowego duchowieństwa proboszcz kolegiaty, ks. prałat Antoni Stychel. Po procesji odprawił uroczystą sumę ks. prałat Stychel; kazanie w czasie sumy odprawił ks. kanonik Prądzyński.

— Rowernami do Częstochowy. Dziś wczesnym rankiem rowerami do Częstochowy wyruszyli pielgrzymi, członkowie „Sokoła” Poznań II Jeżyce.

— Poświęcenie przychodni dentystrycznej dla policji. W gmachu Komendy Policji Państwowej przy placu Wolności 12 urządzono przychodnię dentystryczną i przedszkole dla dzieci. We wczorajszą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia lokali przychodni dentystrycznej i przedszkola. Aktu tego dokonał gwardjan poznańskiego konwentu OO. Franciszkanów O. Dominiki Bednorz. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz policyjnych miejscowych i przedstawiciele Komendy Głównej P. P. w Warszawie. (kl.)

— Z targu. W dniu 3 bm. na placu Sapięwskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,60 zł; 1 kg. twarogu 0,70—1,00 zł; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; mleka pełnego 20 groszy; za mendel jaj 1,60—1,70 zł.

Za mięso: 1 kg. stoniny świeżej 1,80—2,00 zł; stoniny wędzonej 2,20—2,40 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,40 do 2,00 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,40—2,20 zł; koziny 1,00—1,20 zł; smalcu 2,40—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; para kurcząt 2,00—3,50 zł; kaczka 1,80—4,00 zł; gęś 4,00—6,50 zł; para gołębi 1,00—1,10 zł; para kuropatew 3,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,40—3,00 zł; okonia 1,20—1,40 zł; lina 2,60—2,80 zł; karasia 1,80—2,00 zł; sandacza 3,00—3,60 zł; suma 2,60—3,20 zł; mietusa 2,40—3,00 zł; leszcza 2,40 zł; białych ryb 0,60—1,20 zł. Za ryby śniegie płacono 60—70 gr. mniej. Za mendel raków płacono 0,50—1,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; pieczek marchewki 5—10 gr; kalarepy 10 gr; 1 kg. szpinaku 30 gr; szczeniaw 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pieczek pietruszki 10 gr; 1 kg. jarmużu 30—40 gr; 1 kg. cebuli 15 gr; za kalafior 5—50 gr; główkę salaty 20—30 gr; 1 mdl. ogórków 20—50 gr; 1 kg. bobu 30—50 gr; groszku w strączku 20—30 gr; pieczek rzodkiewek 10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; 1 kg. fasoli żółtej 40 do 60 gr; zielonej 40—60 gr; pomidorów 30—40 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 0,80 do 2,00 złotych; za 1 kg. jabłek 0,30—1,20 zł; gruszek 0,40 do 1,00 zł; 1 kg. borówek 1,40—1,60 zł; 1 kg. śliwek węgerek 0,60—0,70 zł; winogron 1,20 do 2,00 zł.

Za grzyby 1 kg. grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; kurków (lisiczek) 60—80 gr; borowików 1,60—2,40 zł; maślaków 60 gr; pieczarek 0,60—0,70 zł; rydzów 1,60—3,00 zł; podpienek 60—80 gr; pieczarek hodowanych 1,60 zł; zielonek 50—60 gr; innych grzybów 50—80 gr.

Targ normalny. Ceny bez znaczniejszych zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— Świadek pobity przez oskarżonych. Ofiarą zemsty padł dziś przed południem p. Stanisław Matecki (Grudzieniec 46). Zeznawał on w sądzie grodzkim w pewnej sprawie jako świadek. Po rozprawie oskarżeni napadli go i zbili bardzo dotkliwie. Na stacji Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) opatrzone kilka guzów i ranę ciętą nad lewym okiem. (kl.)

— Pożar w mieszkaniu. W mieszkaniu p. Marji Kiszki przy ul. Głównej 21 wybuchł ogień, niszcząc firanki, kapę na łóżko i 4 suknie. Pożar, który powstał prawdopodobnie od pieca, stłumiono, nim przybyła na miejsce straż pożarna. (kl.)

— Zagadkowy wypadek. Ubiegłej nocy znaleziono na ul. Strumykowej pobitego i poranionego mężczyznę, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala miejskiego, celem nałożenia opatrunku — Jak się okazało, był to szofer Ziemowit Krzywiński (ul. Mokra 3). Był on nietrzeźwy i prawdopodobnie pobili go nieznanymi osobnikami. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— Napad na drodże. Mieszkaniec Chartowa pod Poznaniem p. Wojciech Hoffman doniósł policji, że przed kilku dniami napadnięto go wieczorem na ulicy Maltańskiej. Jadąc rowerem, miał on dwóch mężczyzn i kobietę; w pewnej chwili jeden z tej trójki uderzył cyklisnę w głowę, przyprowadzając go o utratę przytomności. Po ocknięciu się p. Hoffman spostrzegł brak portmonetki z zawartością 18 złotych, noża kieszonkowego i kilku czasopism. Dochodzenia wszczął w tej sprawie komisarjat V. (kl.)

— **Czy to zegarek?** W komisariacie II znajduje się zegarek męski marki „Helvetia”, pochodzący z kradzieży. Poszkodowanego nie zdołano narazie ujawnić. (Kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Prokurator Konieczny contra dyr. Mączyński.** Wyrok w powyższym procesie opiewał na 9 miesięcy aresztu, a nie na 3, jak przez błąd drukarski podaliśmy w naszym sprawozdaniu.

JARMARKI

— **Ostrzeszów Wlkp.** Następnym jarmark na konie, bydło i trzodę chlewną odbędzie się w czwartek 6 bm. Spęd bydła, świń itd. dozwolony bez ograniczenia.

— **Swarzędz, 6 bm.** odbędzie się jarmark ogólny. Spęd zwierząt racicowych z miejscowości nie objętych zarządzeniem.

— **Września.** Jarmark ogólny odbędzie się 11 bm. Spęd bydła i trzody chlewną dozwolony.

— **Międzychód.** We wtorek, 11 bm. odbędzie się jarmark na konie, bydło i nierogaciznę.

— **Jutrosin.** Jarmark na konie, bydło i świnię odbędzie się w tut. mieście w czwartek 13 bm.

— **Dolsk.** Dnia 25 października odbędzie się w tutejszym mieście jarmark ogólny.

z Poznańskiego

— **Gniezno.** (Ujęcie włamywaczy.) — Dowiadujemy się, że ujęto sprawców kradzieży z włamaniem, dokonanej w nocy na 28 sierpnia br. w mieszkaniu ks. prob. Nowakowskiego w Kędzierzynie w powiecie gnieźnieńskim. Są nimi niejaki Teofil Lehman z Poznania i domniemany jego wspólnik Leon Neugebauer. Obu oddawiono do dyspozycji sądu. U aresztowanych znaleziono większą część skradzionych rzeczy. (Kl.)

— **Jarocin.** (Z sądownictwa.) Rozporządzenie o usuwalności sędziów dotknęło i nasze miasto, gdyż z dniem 1 października rb. został przeniesiony w stan pozasłużbowy naczelnik tutejszego sądu grodzkiego, p. Leopold Szayna po 26-letniej pracy sędziowskiej.

— **Ostrów.** (Z Koła rodzicielskiego przy państw. gimn. męskim.) W auli gimnazjalnej odbyło się roczne walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy państw. gimnazjum męskim. Na zebraniu wygłosił referat dyr. gimn. p. Czechowski. Do zarządu wybrano w miejsce ustępujących p. postą Hoffmana. Ożywiona dyskusja wyłoniła się przy omawianiu t. zw. przysposobienia wojskowego a także sprawy obozu letniego pod Kobylągorą. Dalej poruszano sprawę przeciążania uczniów przez profesorów pracami domowymi.

— (Pogrzeb weterana.) W ub. środę odprowadzono na wieczny spoczynek weterana śp. ppor. Kołodzieja z Topoli Małej. Za trumną zmarłego szedł ostatni weteran z tut. okolic p. Kajzer z Ostrowa, prowadzony pod rękę przez dwóch podoficerów. Marsza żałobnego przygrywała orkiestra wojskowa. W kondukcje po-

grzebowym brała udział delegacja ofic. i podofic. 60 p. p.

— (Z Bractwa Kurkowego.) Z okazji zamknięcia sezonu urzędują miejscowe Bractwo Kurkowe z udziałem wszystkich zamiejscowych Bractw Kurkowych wielkie strzelanie konkursowe o wartościowe nagrody, tarczę pamiątkową oraz cenne żetony. W niedzielę dnia 2 października o godz. 18 nastąpi zamknięcie strzelania i uroczyste wręczenie zwycięzcy tarczy pamiątkowej (ufundowanej przez króla żniwnego i rycerzy), oraz rozdanie krzyży 3 najlepszym zawodnikom, jak również rozdanie nagród.

— (Nowe pismo „sanacyjne” w Ostrowie.) Z dniem 1 października wychodzić będzie w Ostrowie pismo codzienne p. n. „Echo Wielkopolskie”, przeznaczone dla południowych powiatów Wlkp. Współpracownikami pisma mają być miejscowi „sanatorzy”. Wśród urzędników istnieje obawa, że będą musieli liczyć się z nową „dobrowolną” daniną w postaci „dobrowolnej” prenumeraty „sanacyjnego” pisma. (or.)

— **Obrzycko.** (Z rady miejskiej.) Odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie rady miejskiej, na którym wprowadzono w urząd zastępcę burmistrza p. Konrada Dormanowskiego. Wybrano nową komisję rewizyjną pp.: Wincenty Taranczewski — przewodniczący, Józef Strojny i Jan Cieślak — członkowie. Uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego w wysokości 70 proc., dodatek komunalny do państwowego podatku przemysłowego, od obrotu 15 proc., od świadectw przemysłowych 15 proc., i od kart rejestracyjnych 20 proc., oraz dodatek komunalny do państwowych opłat od patentów na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 15 proc.

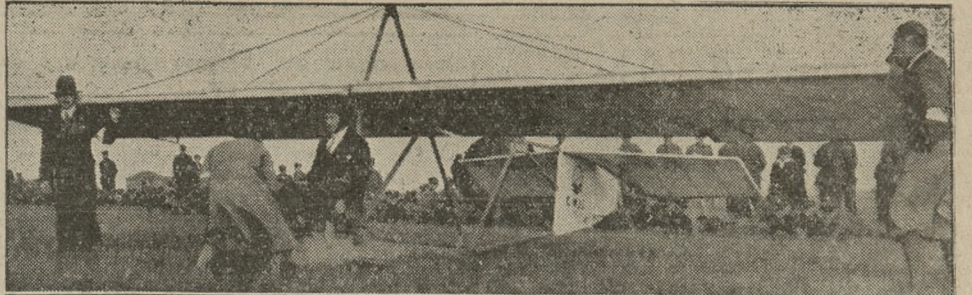
— **Skoki.** (Zmiany w szkolnictwie.) W tutejszej szkole powszechnej kierownictwo w miejsce p. Klanowskiego, który otrzymał urlop, objął p. Biłozór Stefan z Bydgoszczy. W miejsce przeniesionych na inne stanowiska nauczycieli pp. Laga, Emkego i Andrzejewskiego przybyli nauczyciele pp. Szczepanowska, Sulek i Pantkowski. (ek.)

— **Swarzędz.** („Ideowcy.”) Byli sołtys z Gowarzewa, Stanisław Siwek i jego towarzysze, p. Szafran, zabrali się „gorliwie” do zakładania „Strzelca”. Obaj założyli na spółkę „Strzelca”, którego jeden został prezesem (Siwek), drugi (Szafran) skarbnikiem. Podobno p. Siwkowi zależy na tem, aby zostać ponownie sołtysiem, a p. Szafranowi, aby uniknąć kary za jakiś wyczyn nożowy. Ładni „ideowcy”.

— **Szamotuły.** (Znalezienie zwłok noworodka.) W pobliżu Annogóry w powiecie szamotułskim znaleziono w lesie zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki oddawiono do kosznic. Władze zarządziły śledztwo. (Kl.)

— **Wieleń.** (Z magistratu.) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej odbyło się wprowadzenie nowozatwierdzonych członków Magistratu pp. adw. Gajewskiego i radcy Komorowskiego. Poprzedniego wyboru członków magistratu woje-

Meeting lotniczy w Poznaniu



U góry: Szybowiec bezsilnikowy, którego loty demonstrowano w Poznaniu w niedzielę po raz pierwszy. U dołu: Tłumy publiczności otoczyły lotnisko, przeglądając się ciekawym popisom.



Lotniczki biorące udział w niedzielnych popisach. Na lewo p. Modlibowska, na prawo p. Grzybkowska.



Trójka myśliwska 131 eskadry demonstruje szybki powietrzne. Aby wykazać publiczności, jak nierozzerwalną jednostkę tworzy, taka trójka w powietrzu połączona skrzydła aparatów sznurami.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatnim posiedzeniu uchwalono dalsze zatrudnienie bezrobotnych przy pracach miejskich. Na pokrycie robocizny uchwalono zaciągnąć długoterminową pożyczkę. Dalej uzupełniono wybory do rady kasy K. K. O. oraz dyskutowano nad zmianą statutu o poborze podatku widowiskowego, którą to sprawę odroczone.

Aresztowanie dyrektora banku w Toruniu

Z Torunia donoszą:

W Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia wykryto poważne nadużycia. W związku z tem zarządzono rewizję, w wyniku której z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym aresztowani zostali dyrektor tej kasy Eugenjusz Hencel, oraz radca magistratu i członek wydziału finansowego Lucjan Basiński, który przez dłuższy czas pełnił funkcje prezesa zarządu kasy.

Wykrycie nadużyć wywołało wśród społeczeństwa toruńskiego zrozumiałe zainteresowanie. Szczegóły śledztwa trzymane są przez władze narazie w tajemnicy.

Jeden z ostatnich...

Z Torunia donoszą:

Starosta powiatu świeckiego p. Leon Kowalski przeniesiony został w stan spoczynku. Jest to jeden z ostatnich Pomorzan, pozostających na wyższych stanowiskach w służbie państwowej. P. Kowalski, major rez., był przed wojną redaktorem „Pielgrzyma”, a potem redaktorem i wydawcą „Naszej Gazety” w Starogardzie. Jest z urodzenia Pomorzanie. Od r. 1920 pracował w administracji państwowej, kolejno na stanowiskach starosty w Kościerzynie, Kartuzach i Świeciu.

Święto „sokolic” poznańskich

Uroczystość poświęcenia sztandaru oddziału żeńskiego



Żeńskie Tow. Gimnastyczne „Sokol” Poznań XV — Chwaliszewo-Śródka obchodziło dnia 2. bm. uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. W związku z tem odbyła się rano zbiórka zaproszonych towarzyszy ze sztandarami i rodziców chrzestnych na placu Tumskim, poczem udano się do kościoła Najśw. Marji Panny, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. kan. Szrejbrowski, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Nastąpił uroczysty akt poświęcenia sztandaru w obecności licznych delegacji, gości i rodziców chrzestnych w osobach pp.: H. Rozmiarkowej, K. Dobroczyńskiej, M. Witkowskiej, S. Rowlewskiej, L. Tomiakowej, St. Garyantasiwiczowej, M. Pyszkowskiej, I. Maćkowiakówny, J. Szymczakowej, H. Szwedzińskiej, A. Wolskiej, B. Kargego, St. Libery, M. Waberskiego, W. Borowicza, Fr. Brucha, dr. W. Sokołowskiego, R. Kaczmarka, W. Płonki i A. Wujca. Po ceremoniach kościelnych wyprowadzono sztandar uroczystość na pl. Tumski,

gdzie po płomiennem przemówieniu prezes dzielnicowy p. Wolski przekazał symbol gniazda — sztandar zarządowi okręgowemu, a ten znowu zasłużonej prezesce gniazda p. Liberowej. Następnie w karnym szyku udano się na uroczystą akademię do „Domu Katolickiego” na Śródce, gdzie zgromadzonych powitała prezeska p. Liberowa, która też w barwny sposób zilustrowała historię gniazda żeńskiego.

Z kolei piękne i głębokie przemówienie o znaczeniu sztandaru wygłosił prezes p. Wolski, poczem chór Seraficki odśpiewał „Gaude Mater Polonia”, a p. J. Michalakówna wygłosiła deklamację. Nastąpił długi sznur składanych życzeń i wręczenie gwoździ pamiątkowych. Po dalszych produkcjach śpiewnych zadeklamowała mała Helutka Michalakówna, poczem po odśpiewaniu „Roty” zakończono uroczystość. Wieczorem w salach „Boulevard” odbyła się zabawa tańeczna”. (z)

wództwo nie zatwierdziło, to też z ciekawością oczekiwano, czy tym razem wybrani uzyskają zatwierdzenia.

— **Witkowo.** (Włamanie na probostwie.) W nocy na wtorek włamali się złodzieje na probostwo w Niechanowie i skradli z mieszkania ks. prob. Szlachty 2 srebrne etui, order pamiątkowy oraz 90 złotych gotówki. Straży oblicza się na 200 złotych. Spłoszonych złodziei nie przytrzymało. (wc.)

— **Września.** („Obrona Częstochowy.”) W najbliższych dniach przybędzie świetnie zgrany zespół Teatru Narodowego i wystawi w sali hotelu Francuskiego sztukę historyczną p. t. „Obrona Częstochowy”. Przedstawienia odbędą się o godzinie 16 i 20. Teatr przywozi własne dekoracje. Ceny biletów zostały obniżone do minimum i są do nabycia w księgarni p. Prądzyńskiego.

— **Wronki.** (Dzień miłosierdzia.) — Ruchliwe Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo urzędują wielką akcją miłosierdzia. W niedzielę 2 października odbędzie się na ten cel kwesta uliczna, a w poniedziałek i wtorek 3 i 4 października będą panie zbierały w mieście i okolicy gotówkę, odzież, żywność i t. d. — Ze względu na ogrom klęski bezrobocia, jaką ludność wroniecka jest dotknięta, spodziewać się należy, że społeczeństwo okaże się hojne. (EK)

Z Pomorza

— **Chełmno.** (Dzień Katolicki.) W niedzielę odbył się w Chełmnie I Dzień Katolicki pod hasłem „Obowiązki katolika w dobie obecnej”. Inicjatorem i organizatorem Dnia Katolickiego jest ks. prob. Bernard Bączkowski.

Rewelacja „Gazety Bydgoskiej” o koszernej uboju w Bydgoszczy

Co na to władze?!

Bydgoszcz, 2 października. Jak donosi „Gazeta Bydgoska” wielkie wrażenie wywołała w Bydgoszczy wiadomość, że przeciętnie 6 proc. zwierząt bije się w bydgoskiej rzeźni sposobem koszernej. Wiadomość ta wywołała w mieście ogromne oburzenie, tembardziej, że Żydów jest w Bydgoszczy zaledwie 1 proc. Okazuje się, że sprzedają mięsa koszernej zajmują się nie tylko Żydzi, (w całej Bydgoszczy wszystkiego 2 jatki żydowskie), ale i Niemcy

a nawet Polacy chrześcijanie. Koszernym ubojem zajmują się — jak donosi „Gazeta Bydgoska” — „rytualni rzeźnicy z synagogi”, i do innych, jak wiadomo, czynności wykwalifikowani...

W sprawie uboju koszernej spodziewana jest interwencja „Rozwoju” i Tow. Ochrony Zwierząt. Zarząd rzeźni zainterpelowany, odpowiedział, że jest w tej sprawie bezsilny i że tylko drogą ustawowa możnaby tę rzecz zmienić.

KAPELUSZE jesienne i zimowe DAMSKIE i MĘSKIE

NOWOŚCI
poleca
w wielkim wyborze

Reparacje tanio
i akuratnie

TOMASEK Pocztowa 9
dc 1301

Stefan Balicki



Autor „Dziewiętej fali” i szeregu utworów nowelistycznych, nagrodzonych na kilku konkursach literackich. W połowie bież. miesiąca zaczyna druk nowej kapitalnej jego powieści p. t. „Mały ludzie”.

Niezależnie od tego drukować będziemy w osobnych arkuszach książkowych wysoce interesującą powieść znanego autora angielskiego W. Locke'go p. t. „Wielki Pandolfo” w przekładzie autoryzowanym J. Sujkowskiej. Pierwszy arkusz (16 stron) tej powieści dodamy do wieczornego wydania „Kurjera Poznańskiego” w piątek 7 b. m.

Na 630 metrów głębokości w stalowej kuli

Radjoamatorzy Stanów Zjednoczonych mogli usłyszeć onegdaj, jak donosi z Nowego Jorku „Corriere della Sera”, opis doświadczeń prof. Williama Beebe, kierownika nowojorskiego towarzystwa zoologicznego, w czasie jego powolnego zagłębiania się ku dnu morskemu, w stalowej kuli, przez wynalazcę nazwanej „batysfera”. Wiadomości z Nowego Jorku donoszą, że dr. William Beebe zagłębił się na 630 mtr. pod poziom morza, w pobliżu wysp Bermudzkich. Jest to największa głębokość morską, jaką kiedykolwiek istota ludzka mogła osiągnąć. Do późnej nocy — jak doniosły ostatnie depesze, uczony zagłębiał się w dal-



„Piccarda głębin morskich” — dr. William Beebe.

szym ciągu, tak, że przypuszczalnie osiągnął około 900 metrów.

„Batysfera” jest zaopatrzona w lampę projekcyjną o wyjątkowej sile, pozwalającą badać najróżniejsze odmiany fauny podwodnej, której okazy żyją i poruszają się zazwyczaj w największych ciemnościach, jakie nawet przy najjaśniejszej pogodzie panują w takich głębinach. Przyrząd pozostaje w połączeniu z powierzchnią przy pomocy linii telefonicznej, dzięki której badacz może stopniowo donosić o tem, co spostrzega.

Dr. Beebe oświadczył, że w stalowej kuli pomieszczenie jest wcale wygodne. Oświadczył on dalej tym, którzy go słuchali na krańcowym końcu linii telefonicznej, że jest bardzo zadowolony z odbywających się doświadczeń i że w tej właśnie chwili fotografował odmiany ryb, dotąd ludzkości nieznaną. Przez połączenie improwizowanej linii telefonicznej podmorskiej do radjowego przyrządu transmitującego, słów odważnego uczonego mogli słuchać amerykańscy amatorzy. To, co dr. Beebe nazwał „batysfera” posługując się nią od dłuższego czasu do coraz większych „wycieczek” w głębiny morskie, pochodzi bezpośrednio od „wieży” używanej przez załogę włoskiego statku „Artiglio” do wydobywania zatopionych skarbów. Podczas gdy wieżycy „Artiglio” jest zbudowana na odporność do 30 atmosfer — to zn. 300 metrów wody — „batysfera” dzięki swej wyjątkowo wytrzymałej budowie, może znieść ciśnienie 100 atmosfer, czyli 1.000 metrów wody. Kształt kulisty jest najodpowiedniejszy, by móc znieść tak olbrzymi wysiłek.

Doniosłość techniczna doświadczeń amerykańskiego uczonego — poza zdobyciem rekordu — co również posiada swą wagę, tkwi w założeniu oświetlenia. W głębinach osiągniętych obecnie przez dr. Beebe, gdzie ciemności muszą być nieprzerwane, białe światło jest prawdopodobnie najodpowiedniejsze. Pewnym jest, że doświadczenia, dokonywane w pobliżu wysp Bermudzkich przyczynią się do poznania fauny podmorskiej, której obecnie znane są zaledwie nieliczne okazy. S. F.

Aferzysta, który chciał zniszczyć walutę portugalską

W Berlinie aresztowano aferzystę Gustawa Adolfa Hennesa, głównego „bohatera” sensacyjnej afery kryminalnej, w której wniezione są osobistości ze świata politycznego i finansowego Portugalii.

W r. 1922 zamówił Bank Portugalii w drukarni angielskiej Waterlow et Sons 600.000 banknotów po 500 skudów. Matryce pozostały własnością drukarni. W trzy lata później zjawili się w firmie angielskiej jakiś elegancki „dyplomata portugalski”, który wylegitymował się jako delegat Banku Portugalii i zamówił znowu 500 000 takich banknotów. Bank Portugalii — oświadczył ów rzekomy pełnomocnik — zamierza puścić je w obieg tylko w kolonii Angola i dlatego prosi o ścisłą dyskrecję. Ponieważ papiery, którymi się legitymował ów rzekomy wysłannik Banku Portugalii, zaopatrzone były w autentyczne pieczęcie, firma angielska wykonała zlecenie. Później okazało się, że ów gość był wprawdzie wysłannikiem, ale nie Banku Portugalii, lecz konsorcjum międzynarodowego, dysponującego świetnymi stosunkami, które nawet pozyskało dla siebie dyplomatów międzynarodowych dla przemycania w kufrach dyplomatycznych banknotów, które były fałszywe, a równocześnie prawdziwe, do Angoli, Portugalii, i Holandji. Pieniężmi temi otwarto bank, nazywający się szumnie „Banque de l'Angola et de la Metropole”, którego jedynym zadaniem było puszczenie w obieg tych banknotów. W r. 1925 zwrócono uwagę, że bank ten rzuca na prawo i na lewo całe masy banknotów. — Rząd portugalski wszczął dyskretnie śledztwo, przyczem cała sprawa wyszła na jaw. Bank Portugalii nie chcąc doprowadzić do bankructwa państwa, musiał wykupić 209 000 tych banknotów, resztę zaś skonfiskowano w Amsterdamie. Zaczęto aresztować konsulów, bankierów, dyplomatów, doszło do długoletniego procesu między Bankiem Portugalii a firmą Waterlow, zakończony wyrokiem najwyższej angielskiej instancji sądowej, skazującym firmę angielską na zapłatę bardzo poważnego odszkodowania. Jednego tylko oszusta i to najpoważniejszego nie ujęto, a był

nim właśnie Gustaw Adolf Hennes, który cały ten plan opracował. Gorliwie go poszukiwano, aż wreszcie po latach ujęto go w Berlinie.

Gustaw Adolf Hennes nazywa się właściwie Adolf Döring i urodził się w jakiejś wsi heskiej. W młodych latach wyemigrował do Ameryki Południowej, gdzie był z początku robotnikiem w fabryce cygar, a później stał się bogatym człowiekiem. Gdy Europa weszła w okres inflacji, zrozumiał Döring, że nadeszła dla niego odpowiednia konjunktura. Przyjechał więc do Europy, zwiedził Berlin, Amsterdam, Londyn, Lizbonę, no i wpadł na bajeczną kombinację... Teraz siedzi w niemieckim więzieniu, a władze niemieckie zastanawiają się nad tem, czy go mają wydać Portugalii, gdzie czeka go sroga kara: jego współnicy zasądzeni zostali na kilkanaście lat więzienia.

Paryż stolicą wróżek

Paryska prefektura policji oblicza ilość praktykujących w stolicy Francji wróżek i wróżbiarzy na 70.000, z czego 99 proc. stanowią przedstawicielki płci pięknej. Wróżki i wróże uprawiają głośną reklamę w prasie, drogą plakatów i plakatów etc. Policja toleruje ten „przemysł” dopóty, dopóki jego przedstawiciele płać regularnie podatki, które można nazwać słusznie podatkiem pośrednim od głupoty ludzkiej.

Belgia ma też kłopoty z częściową prohibicją

Od r. 1919 obowiązuje w Belgii ustawa o częściowej prohibicji alkoholu, której główny cel polega na zupełnym zakazie konsumpcji spirytualistów w lokalach publicznych. Alkohol wolno nabywać tylko w sklepach i tylko w butelkach w ilości od dwóch litrów poczynając. Wprowadzenie w życie tej ustawy zmusiło rząd do utrzymania całej armii agentów, którzy z pomocą żandarmów i urzędników celnych kontrolują sprzedaż i konsumpcję alkoholu. Przytem, tak samo, jak w Ameryce, zrodziły się na tym gruncie rozmaite nadużycia.

Dobry sposób

Pogromca lwów zajęty jest tresurą swoich czworonożnych bestyj w klatce, gdy wtem posługacz cyrkowy melduje mu, że zjawił się krawiec z rachunkiem.

— Well — cieszy się mr. King — poproś go tutaj do klatki. (Judge).



„Yo - yo” wszędzie już jest zabawą obecnie najmłodniejszą. W Anglii, Francji, w Ameryce, w Niemczech i Włoszech. Miljonery i przekupnie, starzy i młodzi, w mieszkaniach i w biurach — jak widzimy na powyższym zdjęciu, — wszędzie „gimnastykują” nerwy przy pomocy „yo - yo”. Yo-yo” bowiem przyczynia się podobno do skoncentrowania umysłu. Zabawa ta w triumfalnym swym pochodzie wkroczyła już od kilku dni również do Polski, zaczynając od Poznania.



Witold Rychter

znakomity artysta operetki warszawskiej, pozyskany w charakterze pierwszego tenora operetkowego Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Ferec de Vecsey wystąpi w czwartek 6. bm.

Jak czytelnikom naszym wiadomo, organizacja miejskich koncertów symfonicznych zaangażowała cały szereg wybitnych artystów o światowej sławie, którzy przez swoje występy uświetnią nasz sezon koncertowy.

Po występach takich gości jak Mainardi, Lamond i Ada Sari, usłyszymy w czwartek dnia 6 bm. na koncercie symfonicznym w Teatrze Wielkim jednego z największych skrzypków świata francuskiego Vecseya. Jak wiadomo, Vecsey jest rodowitym Węgrem i obok znanego Józefa Sziactiego, najsłynniejszym skrzypkiem wśród swych rodaków. Występ tego wielkiego artysty będzie dla Poznania rewelacją, bo dawno nie gościliśmy u nas tak znakomitego skrzypka, jak Vecsey.

Artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry wspaniały koncert Sibeliusa dotąd w Poznaniu nie grały.

Orkiestra pod dyktando Grzegorza Fitelberga, odegra kilka bardzo ciekawych utworów.

Przedsprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrovski, ul. Gwarna 20, telefon 56-38.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

„Dzika pszczoła” Morstina spotkała się z powszechnym uznaniem. Dziś i jutro „Dzika pszczoła”.

Z Teatru Nowego

„Głupi Jakób” — głośna komedia T. Rittnera, w której bawiący na gościnnych występach mistrz Mieczysław Frenkiel odtwarza główną rolę, gromadzi codziennie doborową publiczność.

Teatr Wielki

Wtorkowe przedstawienie „Cyganerji” zapowiada się jako ewenement sezonu operowego. Wybitny zespół solistów z czarującą Ewą Bandrowską, uroczą primadonną Opery stołecznej M. Karwowską, ulubieńcem Poznania K. Czarneckim i znakomitym barytonem A. Karpackim na czele, to rzeczywiście niebywałe wydarzenie artystyczne. Ceny biletów od 0,75 do złotych 4,50.

Komedja Muzyczna

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia przepięknej fantazji scenicznej W. Szekspira „Sen nocy letniej”, która odniosła niebywały sukces, stając się największą rewelacją artystyczną naszego miasta.

We wtorek, dnia 4 października o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w salonach „Adria” plac Wolności 19

Wspaniały Pokaz Mód

zainicjowany przez zaszczytnie znany Salon Mód

„Fémina”, Fredry 3, telefon 36-19

dg 1316

Czas pomyśleć

o czyszczeniu swej jesiennej i zimowej garderoby
Pierwszorzędne fachowe wykonanie. — Ceny przystępne.

Farbiarnia Proebstel

Filje w Poznaniu:

ul. Podgórna 10 ul. Kraszewskiego 17
„ Fr. Ratajczaka 34 „ Pocztowa 27
„ Strzelecka 1 „ Dąbrowskiego 3

Pg 4548-58.48



Dnia 2 października 1932, o godz. 5,45 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po krótkich, ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy brat, najukochańszy stryj, wuj, szwagier i kuzyn, ś. p.

Mieczysław Wolniewicz

naczelnik biura miejskiej opieki społ. w Poznaniu

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 5. b. m., o godz. 16,30 z domu żałoby ul. Śniadeckich 15, na cmentarz parafjalny w Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążeni

Siostra, Brat i Rodzina.

Poznań, dnia 3. X. 1932.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

dg 1314

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak. Poznań. Plac Nowomiejski 10 tel. 1046.



W dniu 1 października 1932 r., o godz. 9 wieczorem, zmarł nagle, opatrzony św. Olejami, ś. p.

Edward Hahn

przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 b. m., o godz. 4 po poł., z kostnicy cmentarza parafji Matki Boskiej Bolesnej (Górczyn).

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się również w środę o godz. 10 przed poł. w kościele Matki Boskiej Bolesnej (Lazarz).

zg 16 153

Rodzina.



Dnia 2 października 1932 r., zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Edward Bartlikowski

były obywatel Pniewski

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6. b. m., po południu, o godz. 4, z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III. na cmentarz św. Wojciecha. O czym donosi

dg 1313

w ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną.

Poznań, New Jork, Bochum, Berlin, Szczecin, 3. 10. 1932 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład Pogrzebowy Bracia Nowak Poznań Plac Nowomiejski 10. tel. 1046.

W 3-cią rocznicę zgonu, ś. p.

inżyniera

Franciszka Biskupskiego

odprawi się

msza św.

w środę, 5. X. o godz. 10,30 w kościele św. Marcina.

zg 16 149 **Zona.**

TAPETY

Ceraty
Linoleum

sprzedaje bardzo korzystnie

Zb. Waligórski

Pocztowa 31, naprzeciw poczty.
P. 4 176/7 35.88/4

9 Woźna 9

Kto chce znaleźć prawdziwą okazję kupiecką

„Antyków”
Mebli używanych niech się przekona tylko w firmie

M. Flasiński

ul. Woźna 9
Olbrzymi wybór
ceny bezkonkurencyjne
Zakup — Sprzedaż
Pg 4 903 57.152

2 pokoje

w samym centrum, jasne, na parterze, oddzielne wejście, nadające się na biura itp. zaraz do wynajęcia bez odstępnego. Zgłoszenia do Biura Ogł. „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 39,166

Pg 4 709 39.166



W niedzielę, 2 października 1932 r., zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Tomasz Hedrych

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się w środę, 5 b. m., o godzinie 16-tej, z kostnicy cmentarza w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążeni

dg 1315

żona, dzieci i rodzina.

Poznań, ul. Długa 13.

Zakł. Pogrzeb „Ceremonial”. Tawarowa 25. tel. 31.90.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża, naszego najukochańszego ojca, ś. p.

Józefa Siemianowskiego
dziennikarza

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w środę, dnia 5 października r. b., o godz. 8 w kościele św. Marcina.

zg 16 147/8

Zona z synami i rodziną.

W siódmą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

Heleny Józwiakowej

odbędzie się

msza św.

we wtorek, w kościele Bożego Ciała o godzinie 8-mej.

Mąż z rodziną.

Pg 4 904 57.154

Wybitne walory mej konfekcji
Elegancja — Solidność — Niskie ceny.

Polecam
Odzież męską i chłopięcą — Ulstry — Ra-
glany — Palta — Futra — Kurtki — Spodnie
Specjalny dział miarowy
Za minimum ceny daje maksimum elegancji

K. Bogajewski

Największa Fabryka Odzieży męsk. i chłop. w Poznaniu
Sukna — Podszewki.
Poznań, Stary Rynek 77, naprzeciw odwachu.

Pg 4 899 40.1

„CZYSTOPIS”

najdokładniejsze i najszybsze biuro przepisowań powie-
lań i tłumaczeń, przeniesione zostało z ul. św. Marcina 43 na

ul. Gwarną 18, I. p.

Układamy prośby, wnioski, zażalenia, odwołania, tłumaczymy na wszystkie języki światowe, kopujemy rachunki, plany etc.

zg 16 150

Otworzyłem kancelarię adwokacką

w Gnieźnie, Rynek 7, telefon 170

Dr. Lauterer, adwokat.

zg 16 067

Kino Renaissance, Kantaka 8/9

Wielki krajoznawczy film pt.

„W DALEKI ŚWIAT”

gdzie pokazane państwa

całego świata. Pg 4 901 40.2

Seanse wieczorne o godz. 22.30

(10.30) — „Higiena seksualna

i choroby weneryczne”, tylko

dla dorosłych mężczyzn

Ludwika Marek-Onyszkiewicz

prof. Poznańsk. Inst. Muz.
b. art. oper zagr. i polsk.

zg 16 144

udziela lekcji śpiewu

przerabia rep. oper. i koncert.

przyjmuje wpisy od 14 — 18 tej

Marsz. Focha 48, m. 6.

